



MUZEALNE ROZMAITOŚCI

ISSN 2449-7185

Rok 2018

Nr 2(8)

MAGAZYN INFORMACYJNY MUZEUM ROMANTYZMU W OPINOGÓRZE



W NUMERZE:

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze wyróżnione za działalność edukacyjną

Akta z zasobu Muzeum Romantyzmu w Opinogórze na Krajowej Liście UNESCO

Symposium Ekumeniczne „Jedność w różnorodności”

„W maluchną postać bywa nieraz zaklęta dusza epoki całej”. O sztambuchach.

Bale, rauty, przyjęcia w XIX wieku w świetle listów Elizy z Branickich Krasieńskiej

Konserwacja zabytkowego fortepianu pionowego „Żyrafa”

Rzymskie wędrówki Zygmunta Krasieńskiego

Jan Dobrogost Krasieński i jego związek z „Lustrem Twardowskiego”

Konkurs Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym „Nasza gmina, powiat, województwo”

Wystawa „Polonia Restituta. Polskie drogi do niepodległości”

Wystawa rzeźb Mieczysława Weltera w Sandomierzu

Warsztaty przy starym fortepianie w ramach Jednodniowych Pobytów Edukacyjnych

Wydarzyło się

Redaktor naczelny:
Roman F. Kochanowicz

Redaktor prowadzący:
Aldona Łyszkowska

Współpraca:
Wojciech Jerzy Górczyk

Fotografie:
Michał Krzyżanowski

Wydawca:
Muzeum Romantyzmu w Opinogórze
ul. Zygmunta Krasieńskiego 9
06-406 Opinogóra Górna
tel./fax 23 671 70 25
www.muzeumromantyzmu.pl
e-mail: mr@muzeumromantyzmu.pl

Redakcja techniczna i druk:
Drukarnia Sprint s.c.
06-400 Ciecchanów
ul. Pułtуска 70
tel. 23 673 34 30

Nakład:
500 egzemplarzy

**Drodzy Sympatycy i Przyjaciele
Muzeum Romantyzmu w Opinogórze,
z okazji zbliżających się
świąt Bożego Narodzenia
życzę Państwu, by ten szczególnie
piękny czas był pełen zdrowia,
spokoju i radości, a Nowy Rok
niech obfituje w szczęście i sukcesy**

**Roman F. Kochanowicz
Dyrektor Muzeum Romantyzmu
w Opinogórze**



„Zwiastowanie pastercom” wg litografii Cypriana Kamila Norwida, ok. 1900 r., wł. Muzeum Literatury w Warszawie im. Adama Mickiewicza

Mazowsze.
serce Polski

Paulina Rybczyńska

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze wyróżnione za działalność edukacyjną

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze zostało wyróżnione w XII edycji konkursu „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzba” w kategorii „Muzealny projekt edukacyjny” za projekt pt. „Rodzinne soboty i niedziele w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze”.

Od 12 lat w ww. konkursie nagradzane są wszelkie muzealne inicjatywy zarówno projekty, wydawnictwa, jak i wystawy. O laury w XII edycji ubiegała się rekordowa liczba 94 zdarzeń muzealnych, w tym 19 projektów edukacyjnych.

Śmiało możemy stawiać tezę, że nowoczesne modele edukacji dzieci w obiektach muzealnych dotarły do Polski i są coraz szerzej zarówno rozumiane, jak i doceniane. Muzea na świecie są coraz częściej dedykowane m.in. jako centra sztuki i kultury dla dzieci. Nie tylko „per se” instytucje mające na celu chronienie i upowszechnianie dóbr kultury, ale także miejsca, których misją jest wprowadzanie dzieci w świat kultury, sztuki, literatury, poszanowania historii i budowania świadomości dziedzictwa, ale także budzenia poczucia przynależności i patriotycznej dumy.

W ubiegłym roku pracownicy Muzeum Romantyzmu w Opinogórze brali udział w międzynarodowej konferencji pt. „What for do we need museums for children” organizowanej w Campus Warsaw. „Po co nam muzea dla dzieci?”. To konferencja, na którą zaproszeni zostali dyrektorzy najciekawszych muzeów dla dzieci działających w Europie i Stanach Zjednoczonych (m.in. przedstawiciele Museum of Art & Storytelling z Nowego Jorku, Muzeiko z Sofii czy Villa Zebra z Rotterdamu).

Jednym z tematów spotkania był zakres działalności muzeów oraz formy dotarcia do najmłodszych odbiorców i ich opiekunów. Burzliwej dyskusji poddano pytanie o granice działalności merytorycznej instytucji muzealnych w przeciwstawieniu do szeroko pojętej działalności

kulturalnej. Biorąc pod uwagę ofertę placówek komercyjnych dla dzieci, będących konkurencją o czas dzieci i rodzin dla instytucji muzealnych wpływa wniosek, że treści merytoryczne oraz prezentacja samych zasobów muzeów powinny być podane w sposób nowoczesny i być konkurencyjne dla placówek komercyjnych i wszelkich miejsc, gdzie potencjalnie dzieci i rodzice mogą spędzić czas wolny.

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze od półtora roku wdraża program budowania stałej więzi najmłodszych odbiorców

oraz rozwinąć wiedzę z zakresu historii, sztuki, muzyki oraz przyrody. Każde spotkanie ma inny temat przewodni i zakłada aktywne zwiedzanie wybranego elementu Zespołu Pałacowo-Parkowego w sposób dostosowany do percepcji dziecka. Spotkania mają formę kreatywnych nawiązań do epoki, a ich celem jest stworzenie stałego związku dzieci i młodzieży z Muzeum Romantyzmu w Opinogórze oraz wykształcenie poszanowania dóbr kultury i patriotyzmu, jak również ubogacenie edukacyjne najmłodszych.

Wyróżnienie w konkursie na muzealny projekt edukacyjny dla Muzeum Romantyzmu w Opinogórze jest także dowodem na to, iż mit prowincji można i warto przełamywać. Konkurs jest otwarty dla wszyst-



Dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Roman F. Kochanowicz odbiera z rąk Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika wyróżnienie w konkursie „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzba”

z instytucją (Muzeum) i miejscem (Zabytkowy Zespół Pałacowo-Parkowy). Dział Edukacji zasadniczo zmodernizował ofertę tematyczną oraz formę podawczą zajęć dla dzieci. Jednym z programów realizowanych w ramach nowopowstałej oferty edukacyjnej muzeum jest cykl Rodzinnych Niedzieli (w okresie jesiennym i zimowym: Rodzinnych Sobót).

Rodzinnie Soboty i Niedziele to cykl spotkań edukacyjnych odbywających się raz w miesiącu na terenie Muzeum. Zajęcia mają być wsparciem dla rodziców i opiekunów w twórczym procesie edukacji dzieci. Poprzez zabawę ich uczestnicy (zarówno dzieci, jak i opiekunowie) mają okazję zapoznać się ze zbiorami Muzeum

kich placówek muzealnych z terenu Mazowsza, włączając muzea o dużej i mniejszej skali, zarówno ze stolicy, jak i małych miejscowości. Do Opinogóry przyjeżdżają regularnie dzieci z całego województwa, coraz częściej na cyklicznych spotkaniach gościmy rodziny z Warszawy i jej okolic oraz innych miast województwa, które przyjeżdżają do Zabytkowego Zespołu Pałacowo-Parkowego specjalnie na zajęcia edukacyjne. Celem kontynuacji projektu jest wykorzystanie zaplecza muzealnego (zarówno zbiorów, jak i nowoczesnych budynków) do stałego rozwoju i promocji całej działalności Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, ale także do promocji regionu.

Agnieszka Wichowska

Akta z zasobu Muzeum Romantyzmu w Opinogórze na Krajowej Liście UNESCO

W wyniku prac Polskiego Komitetu Programu UNESCO „Pamięć Świata”, w skład którego wchodzi przedstawiciele największych polskich bibliotek, archiwów oraz środowisk naukowych, podjęto decyzję o zamieszczeniu na Krajowej Liście Programu Akt Wydziału Narodowego Polskiego z zasobu Muzeum Romantyzmu w Opinogórze.

Uroczyste wręczenie certyfikatów wpisów nowych obiektów na Polską Listę Krajową Programu UNESCO, z udziałem m.in. wicepremiera Piotra Glińskiego, odbyło się 28 września 2018 r. w Pałacu Belwederskim w Warszawie. Wydarzeniu wręczenia certyfikatów towarzyszyła wystawa zatytułowana „Dokumenty Niepodległej”, podczas której zaprezentowano obiekty dziedzictwa dokumentacyjnego, które ze względu na ich znaczenie dla odzyskania przez Polskę niepodległości, zostały wpisane na Polską Listę Krajową w ramach III edycji programu UNESCO „Pamięć Świata”.

Wśród eksponatów znalazły się m.in. dokumenty, autografy wybitnych dzieł literackich (*Przedwiośnie* S. Żeromskiego, *Trylogia* H. Sienkiewicza), plakaty, monety oraz materiały filmowe (*Polonia Restituta*), które obrazują walkę Polaków o odrodzenie wolnej Ojczyzny, obronę jej granic i pracę dla odbudowania własnego, suwerennego państwa.

Wyróżnione Akta Wydziału Narodowego Polskiego z opinogórskiego archiwum, dokumentują szczególną rolę działań na rzecz odzyskania niepodległości, jaka przypadła organizacjom i środowiskom Polonii amerykańskiej. Podstawowy zasób znajduje się w Muzeum Polskim w Ameryce z siedzibą w Chicago, natomiast część aktów wytworzonych przez Centra Rekrutacyjne przechowywana jest w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. W aktach Wydziału można znaleźć m.in. korespondencję Komisji Wojskowej, księgi rekrutacyjne, ankiety polskich ochotników wstępujących do tworzonej we Francji Armii Polskiej tzw. Błękitnej Armii, walczącej następnie na ziemiach polskich pod dowództwem gen. Józefa Hallera. W dokumentach reprezentowany jest cały przekrój socjalny polskiej emigracji w USA, od robotników i rzemieślników po aktorów i lekarzy – patriotów, gotowych z własnej woli walczyć o niepodległość Polski.

Program Pamięć Świata został zainicjowany przez Organizację Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO) w 1992 r. Był odpowiedzią społeczności międzynarodowej na dotkliwe straty, jakim dziedzictwo dokumentacyjne uległo w XX w. oraz na wyzwania i zagrożenia, które przyniósł ze sobą rozwój technologii informacyjnych. Celem programu jest utrwalanie wielowiekowego dziedzictwa dokumentacyjnego ludzkości, nie tylko poprzez podejmowanie działań na rzecz jego ochrony, ale też upowszechnianie wiedzy o nim i jak najszersze udostępnianie społeczeństwu. Uruchomienie Polskiej Listy Krajowej nastąpiło w 2014 r. Zamieszczono na niej do tej pory 22 wyjątkowe obiekty, pieczołowicie przechowywane w polskich archiwach, bibliotekach i muzeach. Znalazły w nich odzwierciedlenie wydarzenia o doniosłym znaczeniu dla dziejów, kultury i tożsamości naszego narodu. Trzecia edycja z 2018 r. wzbogaciła Polską Krajową Listę o 21 nowych obiektów, w większości związanych bezpośrednio z jubileuszem 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości, które ukazują całe spektrum tamtych wydarzeń i stanowią unikatowe pomniki polskiego dziedzictwa dokumentacyjnego przechowywanego w instytucjach w kraju i za granicą.

Tegoroczne uroczystości, które odbyły się między 28 a 30 września 2018 r., zostały objęte patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy w Stulecie Odzyskania Niepodległości.



Certyfikat wpisu Akt Wydziału Narodowego Polskiego (1917-1918) na Polską Listę Krajową UNESCO „Pamięć Świata” przechowywanych w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze oraz w Muzeum Polskim w Ameryce



Obiekty z zespołu Wydziału Narodowego Polskiego zaprezentowane podczas wystawy pt.: „Dokumenty Niepodległej” towarzyszącej uroczystości wręczenia certyfikatów oraz w trakcie Dni Otwartych



Osoby reprezentujące instytucje, w których przechowywane są dokumenty uhonorowane wpisem w III edycji Polskiej Listy Krajowej Programu UNESCO „Pamięć Świata” w Rezydencji Prezydenta RP Belweder podczas uroczystości wręczenia certyfikatów

Wojciech Jerzy Górczyk

Symposium Ekumeniczne „Jedność w różnorodności”

15 czerwca 2018 r. w Węgrowskim Ośrodku Kultury odbyło się sympozjum ekumeniczne połączone z ogólnopolską konferencją naukową pod wspólnym tytułem „Jedność w różnorodności”.

Organizatorami wydarzenia byli: Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, Parafia św. Piotra z Alkantary i św. Antoniego z Padwy w Węgrowie oraz katedra Dialogu Kultury Artystycznej i Teologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Honorowy patronat nad wydarzeniem objęli: Wicemarszałek Senatu RP Maria Koc, Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik, Biskup Drohiczyński Tadeusz Pikus, Zwierzchnik Diecezji Warszawskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP Jan Cieślak oraz Biskup Naczelny Kościoła Starokatolickiego Mariawitów Marek Babi.

Wszystkich przywitał i wprowadził w ideę spotkania dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Roman F. Kochanowicz: „Muzeum Romantyzmu w Opinogórze we współpracy z parafiami przez kolejne trzy lata organizowało Dni Kultury Chrześcijańskiej w kościołach fundacji Krasieńskich. Celem tych spotkań było przedstawienie rodu Krasieńskich, ich zasług dla Ojczyzny i kultury. W tym roku chcieliśmy podsumować ten trzy letni cykl spotkań z kulturą chrześcijańską sympozjum ekumenicznym”. Powitanie było połączone z wręczeniem „Złotej odznaki za ochronę zabytków”, które z inicjatywy Muzeum Romantyzmu w Opinogórze przyznał minister Kultury i Ochrony Dziedzictwa Narodowego ks. proboszczowi dr. Romualdowi Koskowi i dr. Markowi Sobiszowi. Odznaki wręczyła Wicemarszałek Senatu Maria Koc.



Prelegenci i organizatorzy przed nabożeństwem ekumenicznym w kościele poreformackim w Węgrowie



Od lewej ks. prof. dr hab. Waldemar Cisto, bp Edwin de La Penia, ks. dr Romuald Kosk

Podczas sympozjum wystąpili: bp Edwin de La Penia Ordynariusz diecezji Marawi na wyspie Mindanao (Filipiny), mgr Wojciech Jerzy Górczyk z Muzeum

Romantyzmu w Opinogórze przedstawił temat „Krasieńscy wobec innowierców”, kolejnym prelegentem był ks. mgr Paweł Szwedo z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, który omówił temat „Dzień dzisiejszy i perspektywy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego”, kapłan Jarosław Maria Jan Opala z Kościoła Starokatolickiego Mariawitów przedstawił historię i perspektywy Kościoła Starokatolickiego Mariawitów, ks. dr Doroteusz Sawicki z Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego przedstawił historię i teraźniejszość Kościoła Prawosławnego na świecie i w Polsce, panel zakończył referat dr. Marka Sobisza „Wielokulturowość Węgrowska. Perspektywa historyczna a współczesność”. Moderatorem panelu był ks. kan. dr Romuald Kosk.

O godz. 15 w węgrowskim klasztorze miało miejsce nabożeństwo ekumeniczne, gdzie przedstawiciele religii chrześcijańskich zgromadzili się na wspólnej modlitwie w intencji rodzin, Ojczyzny oraz pokoju na świecie. Nabożeństwo prowadził ks. kan. dr Romuald Kosk, ks. mgr Paweł Szwedo i kapłan Jarosław Maria Jan Opala. Homilię podczas nabożeństwa wygłosił ks. dr Rafał Pokrywiński, delegat biskupa drohiczyńskiego, odpowiedzialny za sprawy ekumenizmu w diecezji. Ta wspólna modlitwa była wypełniona psalterzem „Dialog człowieka z Bogiem”, który wykonywał Jakub Kozub. Na zakończenie zebrani zeszli do krypt pod kościołem, aby złożyć wieniec przy trumnie Jana Dobrogosta Krasieńskiego i pomodlić się za jego duszę. Sympozjum towarzyszyła wystawa planszowa o tym samym tytule, która była prezentowana

w Węgrowskim Ośrodku Kultury oraz kościele św. Piotra z Alkantary i św. Antoniego z Padwy w Węgrowie.

Aldona Łyszkowska

„W maluchną postać bywa nieraz zaklęta dusza epoki całej”. O sztambuchach.

Na początku tego roku Biblioteka Narodowa zakupiła w paryskim antykwariacie zabytkowy sztambuch, który zawiera bezcenny rękopis wiersza Juliusza Słowackiego „Le Cimetière du Père la Chaise”. Zarówno utwór, jak i sam sztambuch, był podarunkiem poety dla Kory Pinard, córki francuskiego drukarza, w którego wydawnictwie (prowadzonym wówczas przez siostrę Kory – Anais) drukował swoje utwory. Odkrycie sztambucha to nie tylko okazja

jak u nas dla przyjaciół poświęconych – starają się tylko o napisy ludzi sławnych, imię w świecie mających. Nawet rysunki powinny być szkicami przez sławnych malarzów robionymi... (...) Ponieważ u tych panien mam opinię niepospolitego poety, którą winienem kilku bywającym w ich domu Polakom stąd silnie napierały się abym co napisał po polsku w sztambuchu. W kilka dni odniosłem im sztambuch, ale z wierszami francuskimi”.



Akwarela na papierze w sztambuchu Marii Wodzińskiej, ofiarowanym jej przez Fryderyka Chopina w 1836 r./domena publiczna

poznanie po raz pierwszy w kompletnej wersji wiersza Słowackiego, ale też wzbogacenie zbiorów o „szczególny okaz kultury literackiej okresu romantyzmu” – jak nazwał ww. sztambuch dr Tomasz Makowski, dyrektor Biblioteki Narodowej.

Oddajmy teraz głos samemu Słowackiemu, który w liście do matki z dnia 12 sierpnia 1832 r. po raz pierwszy wspominał właśnie o tym pamiątkowym podarunku: „Muszę się przyznać mamie, że darowałem jej prześliczny sztambuch – dziwiłem się, że jej siostry nic w nim nie napisały, i dowiedziałem się, że w Paryżu nie znają sztambuchów, tak

Sztambuch, nazwany w Polsce również imionnikiem/imiennikiem, pamiętnikiem, trwałnikiem lub albumem, będący zbiorem autografów oraz wpisów „ku pamięci”, był ważnym elementem życia towarzyskiego w epoce romantyzmu, a jednocześnie akcentem charakterystycznym dla kultury literackiej XIX wieku. Znany był co prawda już w renesansie, ale to romantyzm przyniósł mu popularność (i zmianę przeznaczenia). Pierwsze sztambuchy pojawiły się w Niemczech w końcu XVI wieku. Z „albumu amicorum” – „księgi przyjaciół” zabieranej przez żaków na studia, aby zebrać w niej podpisy kolegów

i przyjaciół, stał się miejscem kolekcjonowania osobistych wpisów, rodzajem romantycznego pamiętnika. Choć już w XVI w. podróżujący po świecie zabierali ze sobą księgi pamiątkowe, do których napotkani znajomi czy przyjaciele wpisywali swoje sentencje, uwagi czy życzenia, dopiero początek romantyzmu przyniósł mu funkcję „cmentarzyska pamięci”.

Sztambuch zazwyczaj miał niewielki format, był oprawiany w płótno, jedwab, aksamit lub w safian (czyli cienką, wyprawioną garbnikami roślinnymi i barwioną skórę kozłą lub baranią). Na okładce często wytłaczano lub haftowano (zwłaszcza na jedwabiu) inicjały właściciela. Karty sztambucha niejednokrotnie były wielobarwne lub miały złoczone brzegi. Posiadaczami sztambuchów były zarówno kobiety, jak i mężczyźni, m.in. swój sztambuch mieli A. Mickiewicz oraz J. U. Niemcewicz.

W romantyzmie wpisów dokonywali przyjaciele właściciela „wirydarzyka wspomnień” i sławni bywalcy salonów. Oczywiście zaszczytem było posiadanie autografów najbardziej cenionych poetów. Franciszek Malewski wspomina: „...widziałem gorące wielbicielki Adama, które stygły od razu, kiedy poeta nie chciał po obiedzie improwizować i nic nie wpisał do sztambucha. Stał się tak nieszczęśliwym, jak Puszkina, którego po całej Rosji ściągły dziewice z lornetą i sztambuchem w dłoni”.

Wpisów do sztambucha dokonywano według określonych zasad – na prawej stronie, bardzo często poprzedzając je mottem. Zdarzało się, że początkowe litery w tytułach wierszy imiennikowych zgadzały się z inicjałami obdarowywanego. Wpisywane wiersze, myśli i aforyzmy stworzyły swoistą „sztambuchową” literaturę.

Sztambuch oprócz wpisów zawierał różne elementy zdobnicze, najczęściej zasuszone rośliny: bardzo popularne niezapominajki i fiołki, gałązki cyprysów, kwiaty z grobów znanych Polaków (czy np. listek z kopca Kościuszki), czasami kosmyki włosów lub kroplę krwi upuszczonej na kartę. Wśród wpisów sztambuchowych pojawiały się też „obrazy ku pamięci”, zazwyczaj wykonane akwarelą, gwaszem, tuszem i piórkiem, zdarzały się też obrazki haftowane (wśród których przeważały motywy roślinne) lub wyszywane koralikami. Osobom pozbawionym talentu plastycznego pozostawało wklejanie gotowych „obrazków sztambuchowych”.

Do sztambuchów wpisywali się czołowi polscy romantycy. Na początku XX w. w „Pamiętniku Literackim” Jan Czubek wspomina o znajdującym się w bibliotece suskiej hr. Branickich

(istniała do 1939 r. w zamku w Suchej Beskidzkiej) imionniku – książeczce o wymiarach 18,5x11 cm, czarnej, oprawionej w półskórek, z gładko obciętymi, niezłocnymi brzegami – w której wpisane były wiersze: Bohdana Zalewskiego, Antoniego Goreckiego, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego oraz Franciszka Grzymały. Nie wiadomo, kto był właścicielem imionnika. W tym samym numerze „Pamiętnika Literackiego” znajduje się informacja Tadeusza Piniego, mówiąca o posiadaniu przez Adama Krasińskiego (wnuka poety Zygmunta) trzech albumów Delfiny Potockiej. Jednak nie były to zwykłe sztambuchy, w które wpisywało się wiele osób. Przeznaczone były tylko i wyłącznie dla Krasińskiego i Delfiny. Poeta dokonywał wpisów, gdy przebywali razem. Poza tym Delfina gromadziła w nich wiersze wieszczka – czy to przesłane jej w listach i tu wklejone – czy przepisane starannie przez właścicielkę



Sztambuch Joanny Bóbr-Piotrowickiej, XIX w., własność Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

kartek zostało w nim niezapisanych. Pierwszy album, najbogatszy w treść, pochodził z lat 1839-1840. We wszystkich znajdowały się opublikowane znacznie później utwory wieszczka.

Sztambuch zwany „Albumem Trzech Wieszczów” posiadały Eliza Branicka (późniejsza żona poety Zygmunta Krasińskiego) i jej siostra – Katarzyna. Miał wymiary 17,5x11,5 cm, oprawiony w sztywne okładki imitujące skórę, z tłoczonymi, bezbarwnymi dużymi floresami przez środek okładki i drobniejszymi, okalającymi okładkę floresami złotymi, posiadał wewnętrzne koszulki koloru szafirowego, brzegi 64 kart były złoczone. Był zamykany mosiężnym zamkiem.

W zbiorach Muzeum Romantyzmu w Opinogórze również znajduje się piękny sztambuch. Według przekazów rodzinnych właścicielki, od której został zakupiony, należał do Joanny Bóbr-Piotrowickiej. Jest on oprawiony w wiśniową skórę ze złoczym, tłoczonym ornamentem dookoła krawędzi. Na środku okładki znajduje się metalowy, owalny medalion z dekoracją roślinną. Sztambuch zamyka metalowa, półkolista klamra z motywem dwóch ptaków oraz gałązki z kwiatkami i listkami.

Z czasem sztambuch rozposzechnił się wśród klas średnich, przestał być elitarny. Przyczyniło się do tego głównie używanie gotowych, ujednoliconych wpisów. Jednak nieprzerwanie był „najpiękniejszą pamiątką przyjaciół, miejsc rodzinnych, podróży i różnych życia stosunków”.

Stopniowo zaczął zanikać w drugiej połowie XIX wieku. Jego miejsce zajął „Horoskop” – polska wersja angielskiej książeczki towarzyskiej „Birth-

day Book”, przeszczepiona na grunt polski przez Annę Potocką. To sztambuch-kalendarz z przypisanymi na każdy dzień roku cytatami z dzieł Adama Mickiewicza (w polskiej wersji). Jak dowiadujemy się we wstępie Anny Potockiej obok myśli, które prezentują „charakterystykę bądź przepowiednię lub przestrożę” jest miejsce na „własnoręczne podpisy naszych miłych i znajomych, każdego pod dniem jego urodzin”. Dokonując wpisu można było więc przekazać

właścicielowi „Horoskopu” życzenie lub wróżbę przypisaną na dzień jego urodzin. W XIX w. można też było spotkać sztambuchy-listowniki, w które wklejano listy.

Kolejne stulecie to już inna historia – popularne staje się wtedy „Pele-Mele”, czyli przedwojenny odpowiednik „Złotych myśli”, przez niektórych nazywany „młodzieżowym sztambuchem”. Wpisy polegają na udzielaniu odpowiedzi na zadane przez właściciela pytania. Wśród pytań i odpowiedzi można znaleźć liczne wpisy żartobliwe i ironiczne, np. na pytanie: „Jak się zapatrujesz na staropanieństwo?”, odpowiedź: „Tak, jak Ty”.

Adam Mickiewicz

„W imionniku”

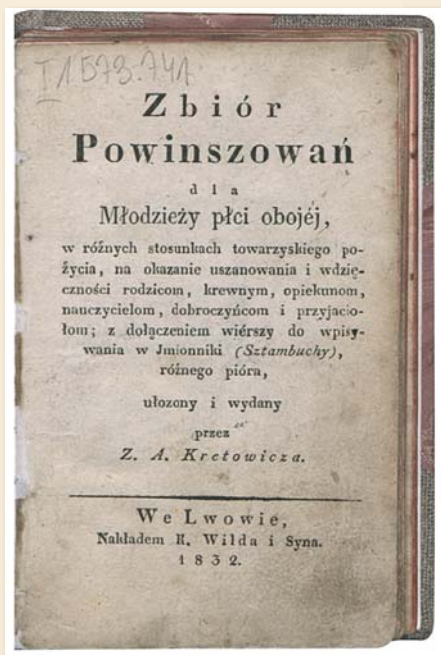
Błogo temu, kto w twojej pamięci utonie,
Jak ten koral lub owa jagoda perłowa,
Co ją woda Bałtycka w swym przezczystym łonie
Pod lazurową barwą na wieki przechowa.

Lecz ja, jak drobny kamyk, ni krasą koralu,
Ni wdziękiem perłowego dochodzący blasku,
Chciałbym choć jedną chwilkę poigrać w tej fali,
Nim zapomniany legnę w niepamięci piasku.

Zygmunt Krasiński

„W jej zielniku”

Wśród mgły i szronu, gdy smutno na niebie,
Gdy wszystkie kwiaty już zmarły na ziemi,
Ten jeden jeszcze znalazłem dla ciebie
I tu przynoszę, by wędnać z innymi,
Był ci pamiątką wśród tylu pamiątek.
O, daj mu lepszy niż innym zakątek!
O, niech spoczywa w tym maleńkim grobie,
Jak myśl ukryta, co marzy o tobie,
Z wspomnień i przeczuć wysnuta tysiaca,
A precz ujęta spod promieni słońca,
By wieczniej mogła, niewidna nikomu,
Mieszkać w twej duszy, jak anioł stróż domu -
A ile razy na nią spojrzysz, Dłaly,
Czy będę z tobą, czy będę w oddali,
Czy pośród ludzi, czy w zawczesnym grobie,
Myśl, że z tą myślą mój duch jest przy tobie.



Zbiór powinszowań dla młodzieży płci obojęd, w różnych stosunkach towarzyskiego pożycia, na okazanie uszanowania i wdzięczności rodzicom, krewnym, opiekunom, nauczycielom, dobroczyńcom i przyjaciółom; z dołączeniem wierszy do wpisywania w Imionniki (Sztambuchy), różnego pióra/domena publiczna

(prawdopodobnie z autografów poety). Dwa albumy miały „format ósemki”, oprawione były w „fiolkowej barwy” plusz, część kartek została z nich wydartą. Trzeci album był „formatu wielkiej czwórki”, oprawiony w czarny aksamit i rzeźby z drewna orzechowego, dużo

Beata Woźniak

Bale, rauty, przyjęcia w XIX wieku w świetle listów Elizy z Branickich Krasieńskiej

Wielkie zabawy taneczne należały w XIX w. do nieodłącznych składników życia towarzyskiego. Wydawanie balów bywało polem rywalizacji między rodzinami. Liczyło się liczba gości, wyszukane potrawy, jakość trunków, gra muzykantów, wystrój sali, stworzona atmosfera. Powodem do wydawania wielkich przyjęć stawały się m.in. jubileusz małżeński, rocznica urodzin, pełnoletność dziecka, zaręczyny, ślub, polowania, święta, cel charytatywny. W rodzinach, gdzie były „panny na wydaniu” bale urządzano obowiązkowo. Na czoło wszystkich zabaw tanecznych wysuwały się bale karnawałowe, liczone od wieczoru sylwestrowego do ostatniego wtorku przed środą popielcową, zwanego w Wielkopolsce „podkoziółkiem”. Okres karnawału między Nowym Rokiem a Środą Popielcową nazywano „białym” w odróżnieniu od „zielonego”, który zaczynał się po Wielkanocy, a ciągnął aż do jesieni. Ilość nowo zawiązanych par narzeczeńskich lub małżeńskich była jednym ze wskaźników udanego (lub nie) karnawału. Bale stanowiły znakomity pretekst do zawierania lukratywnych znajomości towarzyskich. Każda matka mająca „córkę na wydaniu” starała się wyjechać z nią na karnawał do miasta. Najbogatsi udawali się do Warszawy, Wilna, Krakowa i Lwowa. Polska arystokracja bawiła się w Petersburgu, Berlinie, Paryżu i Wiedniu.

Bale i wszelkiego rodzaju przyjęcia były ulubionym tematem rozmów i korespondencji. Po zakończeniu karnawału komentowano długo jego przebieg i wyniki. Odzwierciedlenie ówczesnych przyjęć, przygotowań i organizacji można znaleźć w korespondencji Elżbiety z Branickich Krasieńskiej (1820-1876). Czytelnik obserwuje jej zmienny stosunek do organizacji tego typu przedsięwzięć na przestrzeni lat.

W grudniu 1835 r. nastoletnia Eliza donosiła z Petersburga Aleksandrze Potockiej (1818-1892), że w karnawale ma się odbyć sześć balów, a wielkie elegantski według doniesień będą miały suknie ze wstążek. Eliza nie znajdowała jeszcze wówczas upodobania w tego typu spotkaniach towarzyskich. W młodej dziewczynie narastała niechęć do spotkań tanecznych i rautów, bowiem Eliza przeciwna była sztucznej elegancji. Obserwowała za to matkę i jej powroty z balu o godzinie trzeciej nad ranem, które uważała za męczące.



Charles Hermans, *Na balu maskowym*, ok. 1880. Detal. Domena publiczna.

Udane wieczory taneczne wymagały przygotowania odpowiedniego pomieszczenia do tańca, garderoby dla pań, właściwego oświetlenia i eleganckiego menu. W kwietniu 1836 r. Eliza Branicka donosiła Aleksandrze Potockiej, że cała rodzina była zaambarasowana wielkim czyszczeniem wszystkiego, bowiem na obiad zaproszona została dość duża liczba gości, a salony miały być wystawione na widok publiczny. Obiad proszony odbył się także w domu Branickich w Petersburgu w lutym 1837 r., a głównym tematem rozmów przy stole był bal organizowany przez nich 18 lutego. W kolejnych listach do Aleksandry Potockiej Eliza narzekała na opanowanie domu przez służących, zgiewk, hałas i całkowite rozprężenie.

Wskazany bal rozpoczął się o godzinie ósmej wieczorem. Wejście do domu Branickich i wszystkie komnaty zostały oświetlone, a schody przyozdobione kwiatami i egzotycznymi roślinami. W sali balowej błyszczały kryształowe świeczniki, zaś ozdoby roślinne na suficie mieniły się złotem. W jednym z lusterek w głębi odbijał się rząd pokoi aż po małą ciepłarnię i piękną klatkę z ptakami. Gabinet chiński został przekształcony w małą gotownię, gdzie cesarzowa Aleksandra Fiodorowna (1798-1860) mogła znaleźć ładne buciki, obszyte walan-

szerką (delikatną koronką) chusteczki, najmodniejsze rękawiczki, wazoniki do kwiatów z drogich kamieni i flakoniki z wonnościami. Eliza donosiła, że Wielka Księżna Rosji Helena Pawłowna (1806-1873) miała również przygotowany własny gabinet. W jadalni na stołach rozłożono zastawę z pozłacanego srebra, kryształowe półmiski, złote i srebrne wazy o piramidalnych kształtach, a grupy figur ze złota podtrzymywały koszyki z kwiatami i owocami. Bufet zdobiły srebrne tace i cenne wazy. W balu uczestniczyły rzesze młodzieży, tłum wojskowych w lśniących mundurach, kobiety obwieszane biżuterią w powiewnych toaletach. Panował hałas, wrzawa, bez przerwy rozlegał się dzwonek i każdy nowo przybyły gość kłaniał się najpierw pani domu. Na bal do Branickich przybyli m.in.: księżna Boratyńska, panna Benken-dorf, pani Lutzenrode, panny Rauch, tancerki księcia Karola, pani Zacharzewska, panna Wołkow, ks. Szachowskiej, pani Demidow. Bal wydany był na 600 osób i gdy minął, przez długi czas mówiono o nim na petersburskich salonach. Plotki donosiły, że miało być od 5 do 6 tys. gości i 4 tys. służby, a sama zabawa miała kosztować 500 tys. rubli.

Młodziutka Eliza Branicka opisuje też w liście do Aleksandry Potockiej swoją prezentację, jaka miała miejsce 26 grudnia/7stycznia 1838 r. u Wielkiej Księżnej Olgi. Eliza ubrana była w suknię balową i długo musiała czekać w bardzo zimnej komnacie. Przy okazji zawarła znajomość z panem Danilewskim, księżną Szerbatow, księżną Trubeckoj, panną Nesselrode, panną Chreptowicz, pannami Lanskiej. W końcu pojawić się miała Wielka Księżna, która odbyła kurtuazyjną rozmowę z mamą Elizy. W styczniu 1838 r. Eliza była też na balu z rodziną u Woroncowów.

Bale nie ominęły też Elizy, gdy gościła latem 1838 r. z rodziną w Warszawie. Pisała o wieczorze wydanym w uroczych Łazienkach, gdzie sala balowa położona była na równi z ogrodem, co z kolei sprzyjało ciekawskim obserwatorom.

Elżbieta uczestniczyła też w przyjęciach. W początkach marca 1840 r. w Petersburgu wraz z rodziną gościła u sąsiadów Suchozanetów. W liście do Aleksandry Potockiej donosiła, że tańczyła tam mazura z wujem Mieczysławem Potockim. Z kolei w kwietniu tego samego roku była na raucie, które wydawała pani Zawadowska. Wysiadając z powozu

jeszcze na trotuarze goście stawiali stopę na miękkim dywanie, przechodzili przez elegancki namiot i dalej szli pod bramę po takich samych dywanach. Ściany ozdobione były gobelinami i muszlami o olśniewających barwach. We wnętrzu dominował luksus i przepych, meble o najwymyślniejszych kształtach, tapiserie z najbogatszych tkanin, antyki, przedmioty sztuki, które zostały ułożone z wytwornym smakiem. Eliza zwróciła uwagę na ciemną sypialnię, w której sufit imitował kolorowe witraże, stoły nakryte były kobiercami w złote kwiaty, a podłoga wyłożona czerwonym aksamitem. W głębi, na podwyższeniu, pod bogatym baldachem stało łóżko Franciszka I, a obok toaletka oraz stary fotel, misternie rzeźbione, cięte, cyzelowane. Zdaniem Elizy łóżko przypominało mary i wyglądało jak katafalk.

Będąc już mężatką w liście do siostry Katarzyny Potockiej pisany 16 lutego 1850 r. Elżbieta donosiła, że w Warszawie po balach odbywały się rauty. Słynny był tłusty wtorek, wieczór z tańcami zaimprowizowany u Teresy Potockiej. Z kolei w liście do Zofii Arturowej Potockiej pisany z Paryża 27 lutego 1857 r. donosi o balu zorganizowanym dla dzieci przez matkę Elizy, Różę Branicką. Wówczas Róża Potocka, córka Katarzyny, przebrana była za markizę, Zonia ubrana w przezroczyste spódnice i białe skrzydełka, Turcio miał założony strój krakowski. Z kolei chłopcy Elżbiety Krasińskiej wyglądali jak paziowie Franciszka I, Maria Beatrix ubrana w srebrzystą gazę z girlandami kwiatów i przezroczystymi skrzydłami wyglądała jak wróżka, Lilise przebrana za królową paradowała z berłem w rękę i koroną na głowie. Rok później Eliza zdaje relację Katarzynie Potockiej z balu urządzonego przez jej matkę w Paryżu dla dorosłych i dzieci. Bal trwać miał do piątej rano, ale Eliza dość wcześnie poczuć się miała zmęczoną. W marcu tego samego 1858 r. Eliza donosiła siostrze, że urządzenie wieczorów tanecznych traktuje jak epidemię. Do gospodarzy należeli m.in.: Pani Kisielew i Alfredostwo Potoccy. Eliza przyznawała, że nigdzie jednak nie chodzi i nie korzysta z przysyłanych jej zaproszeń. Wydaje się, że jako żona Zygmunta Krasińskiego straciła w sobie radość życia, ciągle była chora i przemęczona, osowiała, smutna i zaczęła bawować na egzystencjonalnych rozmyśleniach. Wpływają na to postępowanie i zdrady męża, choroby dzieci oraz śmierć najmłodszej córki Elżbietki.

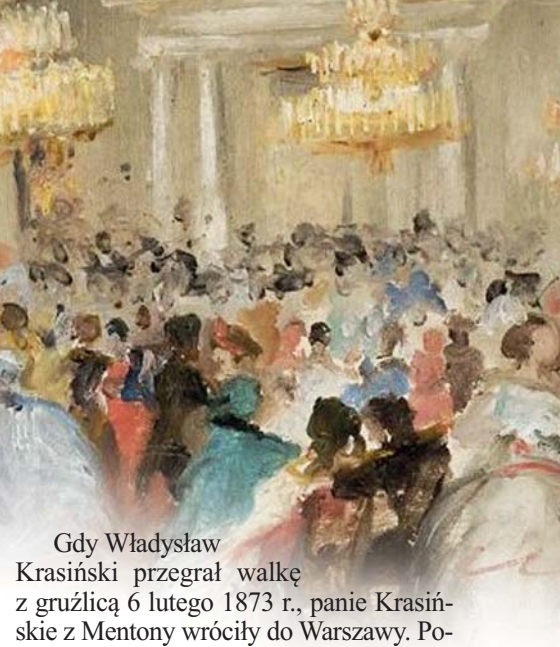
W l. 60. XIX w., gdy Eliza jest już żoną Ludwika Krasińskiego, zmienia swój stosunek do zabaw towarzyskich. Cieszy się szczęściem swojego syna Władysława, który poślubił córkę jej siostry. W liście do Katarzyny Potockiej z 18 kwietnia 1866 r. pisany z Warszawy, donosi o przyjęciu u Uruskich, na którym po raz

pierwszy Róża z Potockich wystąpiła publicznie jako pani Władysława Krasińska. Najpierw odbył się koncert Włochów, potem kolacja, a następnie bal i znów kolacja. Nazajutrz Epsteinowie wydali kolejny wieczór, na którym jednak nie tańczono.

Przebywając z młodymi Krasińskimi w Mentonie Eliza pisała do Zofii Potockiej 7 lutego 1869 r. o balu kostiumowym organizowanym przez Różę i Władysława w „Willi Bournabat”. Róża przygotowywała dom przenosząc meble, umieszczając kwiaty na kominkach, usuwając książki i albumy, rozmieszczając kandelabry i lampy. Maria Beatrix pojawiła się na nim jako pastuszka Pompadour, Róża jako Muza Poezji, a Władysław miał owinać się czerwonym szalem i założyć na głowę spiczasty kapelus z piórem.

Przebywając w Paryżu w maju 1869 r. Eliza wraz z młodymi wzięła udział w małym balu wydanym przez Jadwigę Branicką. Na kolejnym balu, który rozpoczął się o dziewiątej, Artur Potocki poprowadził kotylioną i tańczono do godziny drugiej w nocy.

Z kolei w liście do Zofii Potockiej pisany w Warszawie 11 sierpnia 1871 r. Eliza Krasińska donosiła o wspaniałym balu wydanym przez Krasińskich w Ursynowie. Noc była bardzo ciepła, toteż wszystkie okna były otwarte. Było mnóstwo kwiatów, aleja i taras były oświetlone, spacerowano pod drzewami pomarańczowymi. Róża miała na sobie białą suknię na różowym tle przyozdobioną koronkami, róże we włosach, a na szyi diamenty na czarnym welurze. Maria Beatrix miała panięską suknię przyozdobioną brylancikami, we włosach zioła, zieleń, skarabeusze i kwiat lipy. Kępki takiej samej ozdoby przypięte były do stanika sukni. O północy otworzono salę jadalną, w którym znajdował się stół przygotowany na 50 osób połyskujący od kryształów, pełen owoców i kwiatów. Wzdłuż ścian stały małe stoły, a jeszcze inne w przedśrodku. W menu kolacji znalazły się dwie ogromne ryby na zimno w galarecie z oliwkami, pieczone pulardy, kurczaki, dwie sałaty, jedna zimowa, druga letnia, ogromna ćwiartka pieczonej cielęciny, jarzyny, groszek, kalafior, pasztety, paszteciki z drobiu, owoce, szampan, różne wina. Podczas balu czynny był bufet z kanapkami, babkami, winami i lemoniadami, lodami. Po kolacji goście obserwowali na tarasie sztuczne ognie, a potem ponownie zaczęły się tańce. Eliza określa już siebie mianem statecznej matrony, obserwatorki, stojącej na straży właściwemu zachowaniu młodych. Zachwycona wydanym balu wróciła z córką Marią do Warszawy o 5 rano.



Gdy Władysław Krasiński przegrał walkę z gruźlicą 6 lutego 1873 r., panie Krasińskie z Mentony wróciły do Warszawy. Postanowiły prowadzić w miarę normalny tryb życia. W liście do Zofii Potockiej piśnianym w Warszawie 13 grudnia 1873 r. Eliza donosiła, że jej synowa Róża wydaje obiady i urządza rodzaj małych wieczorków dwa razy w tygodniu, w niedziele i środy. Jedną z niedziel poświęconą była najmłodszemu. Wydano wówczas obiad na 25 osób. Rozestawiono Zamoyscy przyprawdzili sześciu dzieci; były dzieci Lubomirskich, dzieci Edwarda, z włosami obciętymi nad oczami i ubrane na ciemno; pan August Zamoyski; młody pan Popiel, jego zięć; Antoniowie Potoccy, Dowgiełłowie. Najpierw towarzystwo zebrało się w salonie, a potem w komplecie przeszło do sali jadalnej. Podano rosół, paszteciki, faszerowane kwiczoły na zimno w galarecie, każdy przebity srebrną strzałą; mięso z samy podlanej sosem i symetrycznie ubraną plastrami galaretki z porzeczek. Potem podano jarzyny, zielony groszek w misce, dookoła karczochy. Na dwóch półmiskach pojawiły się pulardy, kuropatwy i jarzabki, potem lody ananasowe, na kruchych ciastach warstwa marmolady z brzoskwiń, plasterki ananasa, konfitury, świeże owoce i suszone owoce.

Elżbieta gdy była młodą kobietą bardziej interesowała się rozwojem intelektualnym, niż blichtrzem i sztucznością istniejącą na salach balowych. Jej listy z tego okresu są radosne, pełne młodzieńczego wigoru i optymizmu. Wszystko to utraciła, gdy w 1843 r. poślubiła Zygmunta Krasińskiego. Poświęciła się mężowi, dzieciom i teściowi. Nowy tryb życia i opieka nad chorymi wpłynęły na jej samopoczucie, nostalgiczne usposobienie, notoryczne zmęczenie. Elżbieta na nowo odnalazła zagubioną gdzieś radość poślubiając Ludwika Krasińskiego. Zaczęła otwierać się na spotkania i życie towarzyskie, które w pełni akceptuje w okresie małżeństwa syna Władysława z Różą Potocką. Po jego śmierci stara się towarzyszyć i wspierać synową w działaniach towarzyskich przez kolejne trzy lata, gdy sama podczas majowej podróży do Krakowa przeziębila się śmiertelnie.

Magdalena Bral

Konserwacja zabytkowego fortepianu pionowego „Żyrafa”

Fortepian pionowy „Żyrafa”, prezentowany do niedawna w sali pod wieżą neogotyckiego zamczku w Opinogórze, zniknął na pewien czas z ekspozycji. Dzięki pozyskaniu dofinansowania w formie dotacji celowej z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego na realizację projektu pod nazwą: „Konserwacja zabytkowego pionowego fortepianu *Żyrafa*”, przechodzi właśnie gruntowną naprawę w Pracowni Pianin i Fortepianów Andrzeja Włodarczyka w Słupnie, pod Radzyminem.

Instrument należał do Franciszka Gościmskiego (1760-1837), a później do jego syna Franciszka Józefa (1800-77), świetnie grającego, który swą muzyką porwał Adama Mickiewicza do improwizacji w Petersburgu. „Żyrafę” odziedziczył Franciszek Gościmski (1834-1906), a potem jego żona Jadwiga. Od niej trafiła do rąk jej wnuka Januariusza Gościmskiego, a według jego relacji, za jego życia grywał na niej Ignacy Paderewski, Ludwik Ursztajn. W okresie powstania warszawskiego „Żyrafa” znajdowała się w mieszkaniu żony Januariusza Gościmskiego, na Żoliborzu, skąd na polecenie ówczesnego konserwatora zabytków prof. Stanisława Lorentza uratowana została z pałacej się Warszawy przez prof. Stefana Kozakiewicza, który wywiózł ją do Pruszkowa. W 1961 r. instrument został zakupiony od Januariusza Gościmskiego do Muzeum Romantyzmu w Opinogórze.

Jest to instrument chordefoniczny (dźwięk stanowi napięcie struny) z klawiaturą i pionowo ustawionym pudłem rezonansowym. Stanowi on przejście od fortepianu do pianina, którego jest prototypem. Jest to instrument klasy salonowej.



Fortepian pionowy „Żyrafa”, 2006 r.

Instrument wyprodukowany został około 1810 r. w Wiedniu w pracowni Josepha Wachtla, który wraz z Jakubem F. Bleyerem i Martinem Seuffertem założył firmę „Wachtl Comp”. Trzej wspólnicy opracowali model instrumentu z pionowymi strunami, którego skrzydło ze względu na podobieństwo do szyi żyrafy nazywano „fortepianem żyrafą”. Na przełomie lat 1810/11 Martin Seuffert wyszedł ze spółki i firma działała nadal pod nazwą „Wachtl Bleyer”. Prawdopodobnie wiosną 1812 r. zmarł Jakub F. Bleyer, a Joseph Wachtl kontynuował pracę samodzielnie pod swoim nazwiskiem.

Oryginalnych, cytowanych w literaturze, instrumentów sygnowanych przez Josepha Wachtla zachowało się bardzo niewiele, bo zaledwie siedem. Znajdują się one w Tokio, Petersburgu, Kopenhadze, Norymberdze, Berlinie, Krakowie oraz właśnie w Opinogórze. Natomiast tego typu instrumentów, znajdujących się w Polsce w zbiorach muzealnych zaledwie około 10. Według opinii Joanny Gul (teoretyk muzyki i instrumentolog) oraz Andrzeja Włodarczyka z Pracowni Pianin i Fortepianów, zajmującego się odtwarzaniem instrumentów historycznych z poł. XIX w. stan zachowania żadnego z nich nie pozwala jednak na ich użytkowanie.

Wysokość tego typu obiektów wynosi około 2-2,5 metra, struny napięte są pionowo ponad stołem klawiaturowym. W fortepianie Wachtla znajduje się podwójna strojnica, dla części strun basowych na dole, dla pozostałych na górze. Opinogórski fortepian posiada pięć pedałów, w tym jeden obsługujący tak zwany rejestr janczarski. Fortepian wykonany jest z wielu gatunków drewna: konstrukcja sosnowo-świerkowa



Fortepian pionowy „Żyrafa” – stan przed konserwacją przeprowadzoną w 2006 r.

z drewna drobnosłoiściego i bezszkowanego używanego specjalnie do instrumentów muzycznych. Okładziny zewnętrzne (fornir) wykonane są z: mahoniu, jasnej gruszy, natomiast wewnętrzne okładziny w pudle wykonano z jasnej brzozy. Części szare z kosztownej czarnej gruszy. Rzeźby (orły i żółwie) z drzewa lipowego, złożono złotem dukatowym na podkładzie kredowym. Instrumentacja wykonana z bezszkowanego jaworu. Brązy są repusowane i cyzelowane. Klawiatura wykonana z jaworu oraz z czarnej gruszy, okładziny z kości słoniowej i bawolej (fronty). Klawiszy białych jest 43 i czarnych 30, pedały wykonano z jaworu i wykończono mosiądzem. Pokrycie jest jedwabne na blejtramach. Instrument jest kryty od strony plecowej, tak aby mógł stać nie tylko przy ścianie.

Obecny stan obiektu wskazuje na liczne renowacje zarówno części meblowej, jak i części akustycznej oraz mechanizmu z klawiaturą. Już w 1961 r. Januariusz Gościmski pisał: „*Gruntownie restaurowany przez wybitnego specjalistę, całkowicie rozebrany, oczyszczony i złożony. Nowe pokrycie jedwabne, na którym pszczoły wykonane z brązu. Instrument jest grający.*

znanego schematu. (...) Złożył i wydał diagnozę rokującą nadzieję. I pewno przywróciłby instrument do życia..., gdyby sam nie zginął znaleziony na torach między Ciechanowem a Mławą”. Ostatnią konserwację przeprowadziła w 2006 r. Urszula Piotrowska z Bieżunia.

Celem obecnej konserwacji jest przede wszystkim przywrócenie funkcji muzycznej fortepianowi. Instrument ten jest unikatem w skali światowej, jest obiektem o wielkiej wartości historycznej i muzealnej, stanowiącym ważny element w ewolucji instrumentów muzycznych.

Instrumentacja wymaga strojenia. Kilka strun jest zerwanych przy zabawie w transporcie”.

Z relacji Pani Bożeny Królik dowiadujemy się, że „Żyrafą” miał zająć się niewidomy stroiciel z Mławy, który: „(...) z precyzją rozłożył całą maszynę: śrubki, śrubeczki, klawisze, kołeczki, struny na osobne gromadki ułożone według jemu tylko

Po konserwacji fortepian został ponownie wyeksponowany i udostępniony dla zwiedzających Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Dzięki możliwości grania koncertów na tak unikatowym instrumencie z epoki, będzie można odtworzyć atmosferę romantycznego salonu literackiego XIX w. Projekt ten idealnie wpisuje się strategię rozwoju naszego muzeum, w pełni oddając idee romantyzmu, szanując dziedzictwo i otwartość na współczesne potrzeby. Koncerty i spotkania będą interesującą propozycją dla każdego niezależnie od wieku, światopoglądu, zainteresowań i możliwości.



Andrzej Włodarczyk podczas prac konserwatorskich, wrzesień 2018 r.

dr Marcin Lutomierski
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Rzymskie wędrówki Zygmunta Krasieńskiego

Wędrówka była nieodłącznym losem romantyka. Twórców tego okresu fascynowała wieczna zmienność, ruchliwa nieuchwytność, zmaganie się różnych sił i dążeń. Romantyczny wędrowiec nie był beztronskim turystą zmierzającym do określonego celu, ponieważ oprócz pasji poznawczej często towarzyszyły mu w podróży trwoga egzystencjalna i lęk metafizyczny. Taki rodzaj podróżowania stanowił jedną z największych pasji, czy wręcz: namiętności, Zygmunta Krasieńskiego. Jego wyprawy nie miały tylko charakteru turystycznego, przede wszystkim były to wędrówki służące samopoznaniu. Na mapie wielu europejskich wypraw autora „Nie-Boskiej komedii” (i innych romantyków) istotnym punktem był Rzym.

Krasieński bywał w Wiecznym Mieście wielokrotnie: pomiędzy rokiem 1830 a 1852. Niewątpliwie, Rzym stał się miastem jego młodości, a także źródłem literackich i historiozoficznych inspiracji oraz miejscem doświadczenia zarówno religijnego, jak i erotycznego. Wszak tutaj poeta m.in. przeżywał i roztrząsał wydarzenia w Królestwie Polskim 1830–1831 roku, tutaj – jak mówi Zbigniew Sudolski – ogarnęło go „kompletne wyczerpanie nerwowe”, tutaj znajdował natchnienie do pisania „Nie-Boskiej komedii” czy „Irydiona”. Tu przecież uczestniczył w wielu nabożeństwach, a także samotnie kontemplował dawne i współczesne świątynie. Tu dyskutował o problemach religijnych, literackich i historiozoficznych. Rzym był również świadkiem głośnego, choć jak na owe czasy typowego, romansu Krasieńskiego z Joanną Bóbr-Piotrowicką. To również miejsce jego spotkań z Delfiną Potocką.

„Długo nienawidziłem Rzymu, teraz Kocham go” – pisał poeta w jednym z wielu listów do Joanny Bobrowej. W innym miejscu porównywał nawet miasto do samego siebie: „Rzym to tak jak ja. Ruiny wśród skwarnej pustyni i piołunu. Rzym ośmielił się wszystkiego żądać od nieba”. Oczywiście, nie oznacza to, że Krasieński nie zmieniał opinii na temat Wiecznego Miasta.

Z jednej strony pomieszkujący zwykle w centrum antycznego Rzymu (m.in. przy Piazza di Spagna, Via Sistina, Via di



Panorama współczesnego Rzymu, fot. M. Lutomierski

Ripetta) poeta był zauroczony dawną stolicą świata. Jej szczególne nasyconie historią dawało mu poczucie przynależności do cywilizacji śródziemnomorskiej. Krasieńskiego fascynował zarówno Rzym cesarski, jak i Rzym chrześcijański. Jednak ta dawna stolica świata miała w oczach Krasieńskiego także ponure oblicze. Nie chodzi tu tylko o to, że drażniły go oglądane po wielokroć te same ruiny. Ani o to, że dystansował się wobec łatwowiernych rodaków, którzy ulegali pseudo-religijnym i politycznym manipulacjom: „Co się tu dzieje między naszymi, nie sposób sobie wystawić” – żalił się poeta w liście do Władysława Zamoyskiego. Ponadto zdaniem Krasieńskiego współczesny Rzym zmienił się w „jaskinię wszelkiej zdrady, fałszu i łotrstwa”. Ta opinia wydaje się zaskakująco współbrzmieć z oceną kondycji psychicznej i moralnej poety, której dokonał przełożony zmarłych wstawańców o Piotr Semenkenko: „on już skończony... Religii zdaje się zgoła nie mieć”.

Rzymska przestrzeń miała dla Krasieńskiego charakter palimpsestu, dające-

go impuls do rozważań natury historiozoficznej. Poeta widział Rzym jako miasto wielu symboli – śmierci i życia. Mimo „zwycięstwa krzyża” Wieczne Miasto wciąż było swoistą metaforą „ucisku i podłości, egoizmu i zbytku”. W jednym z listów do Konstantego Gaszyńskiego Krasieński nazwał Rzym „otchłanią pożerającą wszystkie narodowości świata”.



Ruiny na Forum Romanum, fot. M. Lutomierski

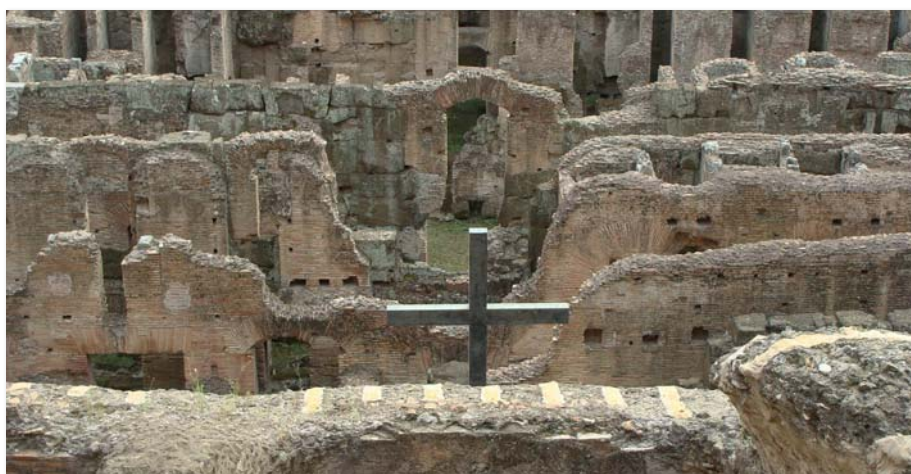
Rzym pierwszej połowy XIX wieku liczył ok. 100 tys. mieszkańców i na co dzień był – zdaniem Andrzeja Litworni – miastem raczej smutnym, choć przy okazji różnych świąt miasto gościło wielu przybyszów, także z Polski. Ponadto zamożne rodziny magnackie posiadały tu własne rezydencje, które pełniły funkcje nieformalnych ośrodków polskiego życia społeczno-kulturalnego na emigracji. Wbrew deklaracjom Krasieńskiego można sądzić, że z czasem poeta prowadził w Rzymie dosyć towarzyskie życie. Odbywał piesze i konne wyprawy po mieście i jego okolicy nie tylko z Joanną Bobrową czy Delfiną Potocką, a także m.in. z Konstantym Gaszyńskim, Jerzym Lubomirskim, Stanisławem Małachowskim czy Edwardem Jaroszyńskim.



Przed kościołem św. Trójcy, fot. M. Lutomiński



Schody Hiszpańskie, fot. M. Lutomiński



Krzyż w Koloseum, fot. M. Lutomiński

W Wiecznym Mieście poeta spotykał się również i toczył ożywione dyskusje z Adamem Mickiewiczem, Juliuszem Słowackim, Bogdanem Jańskim i innymi znaczącymi postaciami kultury polskiej na obczyźnie.

Krasińskiego postrzeganie Wiecznego Miasta było pełne ambiwalencji, tak bardzo charakterystycznej dla niespokojnego ducha poety. Przypomnijmy, że ten początkowo zrażony do Rzymu autor, któremu nie podobał się już sam wygląd miasta i jego mieszkańców, z czasem

podpisywał niektóre listy frazą „Twój Rzymianin” i wyznawał, że kocha to miejsce, a kiedy indziej znowu – że ono wzbudza w nim awersję. Niejednoznaczny i nieoczywisty obraz Rzymu w tekstach Krasińskiego wynikał nie tylko z wewnętrznych napięć autora *Irydiona*, ale też – ogólnie rzecz ujmując – nastroju epoki, której był nieodrodnym synem. Najbogatszym źródłem wiedzy o Rzymie Krasińskiego są listy poety, z których wybrane fragmenty zamieszczam poniżej.

Zygmunt Krasiński o Rzymie (wybór):

- „Ile razy Włochy opuszczam, zdaje mi się, że już nigdy do nich nie powrócę – a jednak!” (list do Juliusza Słowackiego, 31 V 1840).
- „Nie ma na ziemi miasta, które by od Romy więcej zawierało czegoś i wiecznego, i przemijającego zarazem: ruin wieczniejszych, nieporuszonych, mniej w falach czasu zanurzonych, nigdzie nie znaleźć” (list do Stanisława Małachowskiego, 2 IV 1841).
- „[...] pomimo że krzyż osiadł w swoim zwycięstwie nad Rzymem, dotąd jakieś przekleństwo boskie panuje nad tymi obszarami i wyziera zza tego nieba, zza tych gmachów, które są najpiękniejszymi w świecie [...]” (list do Wincentego Krasińskiego, 25 X 1833)
- „Wczoraj wieczorem byłem w Koliiseum, zastałem na Forum Romanum kilka nowych odkryć, kilka nowych kolumn, które wyrzały z ziemi” (list do Wincentego Krasińskiego, 25 X 1833).
- „Rzym stary w zniszczeniu swoim rośnie coraz gdyby młode miasto, co pomnaża sobie budynków stopniami – dziwne to życie i postęp w samym łonie śmierci” (list do Wincentego Krasińskiego, 25 X 1833).
- „Jestem pośród Rzymu jakby duch jakiego starożytnego, co by teraz się obudził i stanął na Piazza di Spagna” (list do Zofii Ankwiczowej, 9 XI 1833).
- „Wierzaj mi Pani, bez Pani Rzym nie wart [...]” (list do Zofii Ankwiczowej, 25 III 1834).
- „Długo nienawidziłem Rzymu, teraz kocham go” (list do Joanny Bóbr-Piotrowickiej, 11 XI 1834).
- „Rzym to tak jak ja. Ruiny wśród skwarnej pustyni i piołunu. Rzym ośmielił się wszystkiego żądać od nieba” (list do Joanny Bóbr-Piotrowickiej, 9 XII 1834)
- „Świat nasz dzisiejszy cały wynikł z chrześcijaństwa osiadłego na gruzach Rzymu” (list do Adama Potockiego, 17 VIII 1838).
- „[...] w Rzymie coś okropnie ponurego mnie dusi – czy to, że deszcz wściekły, czy to, że tu same ruiny, a widziane po tysiąc już razy, czy to, że nigdzie mi dobrze nie jest i nigdy nie będzie!” (list do Adama Potockiego, 24 XII 1839).

Wojciech Jerzy Górczyk

Jan Dobrogost Krasiński i jego związek z „Lustrem Twardowskiego”

W świadomości zbiorowej funkcjonuje pogląd, że Jan Dobrogost Krasiński podarował bartolomitom w Węgrowie osobliwy prezent, tzw. lustro alchemiczne. Krasiński miał wejść w posiadanie lustra dziedzicząc je po swoim krewnym biskupie krakowskim Franciszku Krasińskim, zaś sam Franciszek miał znać osobiście alchemika Jana Twardowskiego i od niego dostać lustro. To Jan Dobrogost Krasiński przy farze węgrowskiej osadził Instytut Księży Życia Wspólnego, zwanych potocznie bartolomitami lub bartoszkami. Założycielem bratolomitów był Bartłomiej Holzhauser, ur. 1613 r. we wsi Langenau, w okręgu Ulm. Bartolomici zakładali seminaria duchowne i prowadzili kolegia. Do Polski zostali sprowadzeni w 1683 r. W 1711 r. Jan Dobrogost Krasiński przekazał im kościół farny w Węgrowie.

Legenda jakoby lustro to było własnością Twardowskiego pochodzi dopiero z XVIII w., a jej twórcami są sami bartolomici. Podanie o znajomości, a nawet zażyłości biskupa Franciszka Krasińskiego z Twardowskim, pojawiło się w XIX w. za sprawą spreparowanej przez Kazimierza Wójcickiego notatki rzekomo Jakuba Wereszczyńskiego. Przytacza tę opowieść Tadeusz Gostyński w swojej pracy doktorskiej, wydanej drukiem w 1938 r., konkludując: „cała legenda o znajomości Krasińskiego z Twardowskim, nie ma dowodów dostatecznych”.

Na Twardowskiego, jako właściciela, wskazuje rama lustra zdobiona napisem „LVSERAT HOC SPECVLO MAGICAS TWARDIVS ARTES LVSUS AT ISTE DEI VERSVS IN OBSEQVIAM EST” (Zabawiał się tym lustrem Twardowski magiczne sztuki ukazując, lecz na służbę Bożą obrócone to jest). Lustro najprawdopodobniej faktycznie jest XVI-wiecznym zabytkiem, ale brak jakichkolwiek dowodów, że bartolomitom podarował je Jan Dobrogost Krasiński. Rama lustra pochodzi z wieku XVIII i została wykonana na zamówienie samych bratolomitów. To właśnie na wiek XVIII przypada rozkwit legendy o Twardowskim i to tutaj należy upatrywać źródła legendy o pochodzeniu węgrowskiego lustra. Nie bez znaczenia jest fakt, że lustro jest wykonane ze stopu metalu, a nie ze szkła, co na przeło-

mie XVII i XVIII w. czyniło je w świadomości ówczesnych ludzi czymś niezwykłym, zresztą podobnie jak dzisiaj. Jednak w XVI w. lustra z metalu nie były niczym szczególnym, co więcej przez całe średniowiecze takie lustra dominowały, lustra ze szkła upowszechniają się dopiero w dobie renesansu, do XVII w. całkowicie wyparły lustra metalowe. Więc przedmiot, który jeszcze w XVI w., nie robił na nikim wrażenia, już w wieku XVIII stanowił ciekawostkę. Lustro, obecnie uszkodzone, do dzisiaj znajduje się w zakrystii kościoła węgrowskiego. Należy dodać, że w Polsce są dwa takie lustra, oprócz wspomnianego węgrowskiego jest jeszcze podobne lustro w Muzeum

Diecezjalnym w Sandomierzu. Jest to unikatowy zabytek nie tylko w Polsce, ale także w Europie. Na marginesie,



Tzw. Zwierciadło Twardowskiego. Fara węgrowska. Domena Publiczna.

można wspomnieć, że od przełomu XX i XXI w. lustro sandomierskie również jest łączone z Twardowskim.

W tym wypadku głównie dzięki internetowi, a szczególnie Wikipedii, zaczął funkcjonować mit o przynależności lustra sandomierskiego do Twardowskiego. W Wikipedii podano informację jakoby: „Do naszych czasów zachowały się dwa lustra związane z legendą o Panu Twardowskim. (...) Drugie lustro znajdowało się w zakrystii kościoła katedralnego w Sandomierzu. W latach 90. XX wieku zwierciadło przeniesiono do Muzeum Diecezjalnego w Sandomierzu.” (dostęp 21. 09. 2018). Żaden z historyków nie łączył lustra sandomierskiego z Twardowskim, a legendę o lustrze sandomierskim jako alchemicznym lustrze Twardowskiego tworzy sama Wikipedia. Z artykułów umieszczonych w internecie bądź w prasie można odnieść wrażenie, że Twardowski miał dziwne zamiłowanie do luster, które później



Twardowski śpiewający Godzinki (drzeworyt sztorcowy), rys. M. Kulczewski, „Tygodnik Ilustrowany” 1876, nr 21

rozdawał bądź umieszczał w różnych częściach Polski.

Lustro węgrowskie zapewne pochodzi z XVI w. i zostało wykonane w Polsce, choć Roman Bugaj uważa, że lustro zostało wykonane w Niemczech. Bugaj utrwalił pogląd na temat lustra węgrowskiego, jako lustra alchemicznego należącego do samego Twardowskiego, które za pośrednictwem Jana Dobrogosta Krasińskiego trafiło do fary węgrowskiej. Jednak tezy Bugaja o związkach lustra z Twardowskim i Krasińskimi nie mają żadnych dowodów. Błędy, jak i celowe manipulacje Bugaja, zostały wytknięte przez wielu historyków. Zaraz po publikacji w 1969 r. książki, będącej rozprawą habilitacyjną, *Nauki tajemne w dawnej Polsce – mistrz Twardowski* autorstwa Bugaja, na łamach *Przeglądu Historycznego* Zbigniew Kuchowicz z Uniwersytetu Łódzkiego i Jacek A. Ojrzynski z Muzeum Sztuki w Łodzi wykazali błędy. Słusznie zauważyli, że autor:

„Stosuje wszakże swoistą selekcję, powołuje się na prace, które w jakiś sposób ilustrują jego tezy, przemilcza zaś dla niego niewygodne, choć nowsze i lepiej udokumentowane”. Faktycznie Bugaj zastosował manipulację, łącząc w jedną osobę kilka osób o podobnych nazwiskach: Laurentiusa Dhura i Dora z Duranoviusem, przebywającym na dworze Mniszchów, choć ten ostatni był zapisywany w języku polskim jako Duran, a bardziej poprawna forma polska tego nazwiska to Duranowski.

Jedyny dokument, który potwierdza, że Twardowski był postacią historyczną pochodzi z 14 czerwca 1495 r., więc Franciszek Krasiński urodzony w 1525 r. nie mógł go znać. Dokument ten odkryła Bronisława Nowicka. Bugaj znalazł wyjście i z tej sytuacji, po prostu uznał, że ten dokument mówi o innym magu Twardowskim.

Jak już wcześniej wspomniano, za twórców legendy o przynależności lustra węgrowskiego do mistrza Twardowskiego, należy uznać samych węgrowskich bartolomitów. Nie był to odosobniony przypadek, gdy nawet w kościołach sięgano do legend także magicznych, aby przyciągnąć wiernych, a co za tym idzie zwiększyć dochody. Łączy się to też z mentalnością zbiorową ówczesnych ludzi. Jak zauważa jezuita Michel de Certeau w pracy *Opętanie*

w *Loudun*, pod koniec XVI w. i w wieku XVII przez północną Europę przeszła istna epidemia „opętań i czarnoksięstwa”, w której brali czynny udział księża i zakony.

Bardzo często „opętane” były zakonnice, np. elżbietanki w Louviers w latach 1642–1647 czy urszulanki z Aix-en-Provence (1611). Najbardziej znany przypadek tzw. opętania zakonnicy z zakonu urszulanek w Loudun stał się kanwą wielu literackich opowieści. W Polsce była powieść Jarosława Iwaszkiewicza „Matka Joanna od Aniołów” oraz film Jerzego Kawalerowicza pod tym samym tytułem. W tym wypadku akcję, która faktycznie rozgrywała się we Francji, przeniesiono na tereny kre-

spawy o czary, przy okazji ograniczono także tortury.

Nie tylko bartolomici mieli „pamiętki” po Twardowskim, bo i jezuita w Wilnie mieli posiadać rękopisy Twardowskiego, o czym wspomina jezuita Adam Ignacy Naramowski w swoim dziele z 1724 r. Informacja ta została zanegowana dopiero ponad sto lat później przez pijara Franciszka Siarczyńskiego w 1829 r. Inną „pamiętką” po Twardowskim miała być księga *Liber viginti atrium* zwana też od XVII w. „Księgą Twardowskiego”, która do dzisiaj znajduje się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, a faktycznie jest autorstwa Pawła z Pragi zwanego Żydkiem. Jak widać to właśnie na XVII



Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Węgrowie, fot. M. Białek. (CC BY-SA 3.0)

sów wschodnich Rzeczypospolitej. Ken Russel zaś nakręcił film „Diabły” („The Devils”), który również był inspirowany tymi wydarzeniami, podobnie jak opowiadanie Aldousa Huxleya. Owe opętania także miały za cel przyciągnięcie ludzi i co za tym idzie zwiększenie dochodów klasztoru. Choć należy zaznaczyć, że „opętania” zakonnicy częściowo były związane z chęcią podreperowania budżetu zakonnego. „Opętania” skutkowały mniej lub bardziej skutecznymi egzorcyzmami. Masowe siedemnastowieczne „opętania” zakonnic przez współczesną psychiatrię są diagnozowane jako indukowane zaburzenie urojeniowe.

W Polsce w XVIII w. spada liczba „opętań”, wzrasta zaś wiara w czary. Czary w XVIII-wiecznej Polsce były elementem nie tylko wiary ludowej, ale także systemu karnego. W połowie XVIII w. królowie August II i August III próbowali zwalczać procesy o czary wydając odpowiednie reskrypty. Bezskutecznie. Na sejmie 1774 r. wojewoda gnieźnieński August Sułkowski domagał się zniesienia kar za czary, również bezskutecznie. Dopiero sejm 23 października 1776 r. w konstytucji „Konwikcyjne w sprawach kryminalnych” zabronił sądom świeckim rozpatrywać

i XVIII w. przypada „wysyp” przedmiotów mających należeć do Twardowskiego. Jak już wcześniej wspomniano wieki XVII i XVIII to okres, w którym czarnoksięstwo, ale i opętania stawały się namacalnym dowodem działania szatana i Boga.

Rozpatrując w tym kontekście tzw. „lustro Twardowskiego” widać, że pojawienie się tego przedmiotu nie stanowi niczego nadzwyczajnego na tle epoki. W tym wypadku można zauważyć korelację dwóch zjawisk, która nastąpiła w XVIII w.: na wzrost wiary w opętania i magię nałożył się na rozwój legendy o Twardowskim.

W przypadku lustra węgrowskiego mamy do czynienia nie tylko z modą, ale i zapewne z aspektem pedagogicznym. Z tekstu umieszczonego przez bartolomitów na ramie lustra dowiadujemy się, że lustro, którym „zabawiał się” Twardowski – czarnoksiężnik, którego można też utożsamiać z bluźniercą, heretykiem, służy teraz „chwale Bożej”, co w wielo- wznaniowym (czyli pełnym „heretyków” z punktu widzenia katolików) Węgrowie nabiera dodatkowego wymiaru. Jaki miał z tym związek Jan Dobrogost Krasiński? Prawdopodobnie żaden, a sama legenda powstała dopiero kilkadziesiąt lat po śmierci Jana Dobrogosta.

Aldona Łyszkowska

Konkurs Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym „Nasza gmina, powiat, województwo”

Z okazji 20-lecia Samorządu Województwa Mazowieckiego Muzeum Romantyzmu w Opinogórze oraz Wójt Gminy Opinogóra Górna zorganizowali Konkurs Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym „Nasza gmina, powiat, województwo”. Konkurs został objęty honorowym patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego Pana Adama Struzika.

Głównym jego celem było szerzenie idei społeczeństwa obywatelskiego i systemu wartości demokratycznych, a także wzmacnianie patriotyzmu lokalnego i regionalnego. Uczestnikami byli uczniowie klas VII szkoły podstawowej oraz II i III gimnazjum.

Konkurs był realizowany w dwóch etapach:

Etap I – polegał na rozwiązaniu testu jednokrotnego wyboru, który składał się z 20 pytań dot. samorządu, województwa mazowieckiego, powiatu ciechanowskiego, gminy Opinogóra Górna, Muzeum Romantyzmu w Opinogórze.

Etap II – polegał na przygotowaniu prezentacji multimedialnej pokazującej gminę, powiat, województwo, na którego terenie dany uczestnik mieszka.

Jury po zapoznaniu się z nadesłanymi pracami postanowiło przyznać następujące nagrody:

- I miejsce – Radosław Kocięcki, Szkoła Podstawowa im. św. Stanisława Kostki w Woli Wierzbowskiej
- II miejsce – Amelia Chojnacka, Szkoła Podstawowa im. św. Stanisława Kostki w Woli Wierzbowskiej
- III miejsce – Rafał Goździewski, Jacek Jabłoński, Marta Olszewska, Szkoła Podstawowa w Opinogórze Górnej
- Wyróżnienie – Wiktor Moczulak, Szkoła



Wspólne zdjęcie nagrodzonych i organizatorów konkursu „Nasza gmina, powiat, województwo”

Podstawowa im. św. Stanisława Kostki w Woli Wierzbowskiej

Wszystkim uczestnikom dziękujemy za zaangażowanie, zaś nagrodzonym – gratulujemy!

Izabela Wróblewska

Wystawa „Polonia Restituta. Polskie drogi do niepodległości”

„Polonia Restituta. Polskie drogi do niepodległości” to wystawa planszowa przygotowana przez pracowników Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Przedstawia ona historię Polski, od konfederacji barskiej (1768) do plebiscytów decydujących o przynależności państwowej Warmii, Mazur, Powiśla i Śląska (1920).

Na dwunastu dwustronnych tablicach prezentowany jest ciekawy, bogaty i barwny materiał ikonograficzny uzupełniony wyjaśniającymi tekstami.

Zadaniem ekspozycji jest przybliżenie odbiorcom okoliczności utraty niepodległości przez Polskę oraz przedstawienie istotnych wydarzeń jakie doprowadziły ostatecznie do jej odzyskania. Intencją



Wystawa planszowa „Polonia Restituta. Polskie drogi do niepodległości” przed oficyną muzealną

twórców było zaprezentowanie tych kwestii w sposób zwięzły i atrakcyjny. Wystawa skierowana jest przede wszystkim do dzieci i młodzieży, ale także do zainteresowanych problematyką osób dorosłych.

Na poszczególnych planszach omówiono takie zagadnienia jak, m.in.: konfederacja barska, powstanie kościuszkowskie, Konstytucja 3 Maja i rozbiory, Legiony Polskie we Włoszech, okres napoleoński, powstania listopadowe i styczniowe, dokonania Józefa Piłsudskiego, I wojna światowa i jej konsekwencje dla sprawy polskiej, ustalenie granic kraju po roku 1918.

Wystawa jest udostępniana zainteresowanym instytucjom, takim jak szkoły, ale także ośrodki kultury czy muzea.

Ekspozycja była pokazywana m.in. w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Ciechanowie i w Mławie, w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Gliniojecku, Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, Muzeum Historycznym w Przasnyszu oraz w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych Ciechanowa i okolic.

Opisana tu wystawa planszowa towarzyszy ekspozycji stacjonarnej pod tym samym tytułem prezentowanej w opinogórskim dworze Krasieńskich.

Izabela Wróblewska

Wystawa rzeźb Mieczysława Weltera w Sandomierzu

W dniach 22-23 czerwca br. Dyrektor Roman F. Kochanowicz oraz kilkoro pracowników Muzeum Romantyzmu w Opinogórze wzięło udział w wernisażu wystawy rzeźby Mieczysława Weltera w Muzeum Okręgowym w Sandomierzu.

Ekspozycję tę zorganizowano z inicjatywy wnuczki artysty, Natalii Sadlej, będącej obecnie pracownikiem sandomierskiej placówki. Muzeum Romantyzmu w Opinogórze kilka lat temu przejęło w depozyt rzeźby M. Weltera. Pozostając w ciągłym kontakcie z artystą i jego rodziną, za ich wiedzą i zgodą, opinogórskie Muzeum udostępnia posiadane eksponaty innym instytucjom w celach wystawienniczych. Rzeźby były już pokazywane w takich miejscach jak: Dom Polonii w Pułtusk, Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie, Muzeum Sztuki Współczesnej w Radomiu, Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce, Powiatowe Centra Kultury w Ciechanowie i w Sierpcu.

Organizacja tego typu wystawy stanowi duże wyzwanie pod względem logistycznym. W połowie czerwca przewieziono eksponaty z Opinogóry do Sandomierza. Kuratorami wystawy byli N. Sadlej ze stro-

ny sandomierskiego Muzeum i R. Wróblewski ze strony opinogórskiej placówki.

Uroczysty wernisaż odbył się 22 czerwca w pięknych salach sandomierskiego zamku królewskiego, stanowiącego siedzibę Muzeum. Głos zabrali dyrektor Muzeum w Sandomierzu, Dominik Kacper



Organizatorzy wystawy rzeźb Mieczysława Weltera w Sandomierzu

Plaża, kustosz Działu Sztuki, Bożena Ewa Wódczka oraz dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Roman F. Kochanowicz i Natalia Sadlej. Przedstawiono dorobek artysty, przypomniano jego życiorys. Niestety, ze względu na stan zdro-

wia, M. Welter nie mógł przybyć na uroczystość, niemniej licznie reprezentowana była jego rodzina. Obecna była jedna z jego córek oraz zięciowie i wnuki.

Rzeźbiarz jest autorem licznych pomników (m.in. pomnika Jana Kochanowskiego w Czarnolesie), posągów, grup figuralnych oraz szeregu rzeźb portretowych. Na wystawie zaprezentowano ponad 40 obiektów. Są to przede wszystkim głowy i popiersia, ale także rzeźby pełnopostaciowe. W uznaniu swojej twórczości M. Welter otrzymał wiele nagród, wyróżnień i odznaczeń, m.in. złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Wystawa była atrakcją sandomierskiego muzeum przez całe wakacje. W tym czasie zobaczyło ją ponad 15 tysięcy zwiedzających.

W trakcie pobytu w Sandomierzu muzealna delegacja z Opinogóry złożyła również wizytę w Muzeum Diecezjalnym. Mieliliśmy okazję zwiedzić ekspozycję, podziwiać ciekawe, unikatowe eksponaty jak np. rękawiczki św. Jadwigi

czy księgi drzewne wykonane z różnych gatunków drzew i krzewów. Spotkaliśmy się także z dyrektorem Muzeum, ks. Andrzejem Rusakiem, który opowiedział nam o specyfice funkcjonowania kierowanej przez niego instytucji.

Paulina Rybczyńska

Warsztaty przy starym fortepianie w ramach Jednodniowych Pobytów Edukacyjnych

W ramach Jednodniowych Pobytów Edukacyjnych w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze w trakcie całego roku szkolnego organizowane są wycieczki edukacyjne dla przedszkolaków oraz uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Celem pobytu dzieci jest przybliżenie epoki romantyzmu oraz prezentacja kontekstu historycznego i społecznego twórczości romantyków, ze szczególnym uwzględnieniem Zygmunta Krasińskiego. Kanwą spotkań są zbiory Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, w tym w szczególności: neogotycki pałac, gdzie ekspozycja prezentuje życie i twórczość Zygmunta Krasińskiego, dwie wystawy we Dworze Krasińskich (malarstwo polskie XIX w. oraz Polonia Restituta. Polskie drogi do niepodległości), wystawy: Ród Krasińskich, 1 Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego ze zbiorów

Stanisława Ledóchowskiego i Muzeum Narodowego w Krakowie, wystawa „Gabinet Szwoleżerów Gwardii Napoleona I – kolekcja ze zbiorów Agnieszki i Marka Axentowiczów” w Oficy oraz nowo powstała wystawa multimedialna w Oranżerii zawierająca m.in. makiety interaktywne i wertykalny ogród. W celach edukacyjnych wykorzystywane są także zabytki małej architektury parkowej, zabytki przyrody, ptaszarnia, zaplecze edukacyjne Folwarku i Oranżerii, a uatrakcyjnieniem spotkań możliwość jazdy konnej i zajęcia z hipoterapeutą.

W drugiej połowie 2018 r. poszerzono bloki edukacyjne o nowe lekcje muzealne oraz dodano nowy element stałej

oferty dla najmłodszych: lekcje muzyczne przy zabytkowym fortepianie w Oficy muzealnej. Najmłodsze dzieci uczestniczą w zajęciach o muzyce epoki romantyzmu oraz mają możliwość poznania budowy i mechanizmu zabytkowego instrumentu, bezpośrednio na ekspozycji muzealnej.



Warsztaty przy starym fortepianie

Wydarzyło się:

• **2 maja 2018 r.** odbyło się cykliczne wydarzenie – Imieniny Zygmunta. Dla licznie zgromadzonej publiczności wystąpili Dariusz Jakubowski, Katarzyna Thomas i Piotr Szafranek w koncercie „Znasz co namiętność...?”, będącym poetycko-muzyczną podróżą ku miłości.

• **6 maja 2018 r.** we Dworze Krasińskich podczas czwartego spotkania z cyklu „Smaki Poezji”, które tym razem było poświęcone Wincentemu Krasińskiemu, utwory recytowali Sandra Pszczółkowska i Jarosław Leszczyński. Oprawę muzyczną spotkania zapewnił zespół MELODIA. Spotkanie poprowadziła Bożenna Kacpura.



• **11 maja 2018 r.** odbywały się Dni Otwarte Funduszy Europejskich. W ramach akcji można było zwiedzać bezpłatnie Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Ponadto dla pierwszych pięciu osób, które zgłosiły się do kasy muzealnej przygotowane zostały karnety na przejażdżki konne.

• **13 maja 2018 r.** publiczność zgromadzona w muzealnej oranżerii miała możliwość wysłuchania koncertu nr 572 pt. „Miłość, maj i bzy”, w którym wystąpili: Lilianna Zalesińska – mezzosopran, Piotr Szymanowicz – fortepian (jest to jeden z najbardziej uznanych polskich duetów głos-forte-pian) oraz Michał Bogdanowicz – solista zespołu Piotra Rubika, aktor Teatru Buffo.



• **19 maja 2018 r.** przygotowano atrakcje w ramach Nocy Muzeów. Zorganizowano spotkanie z Rafałem Kado, autorem komiksu „Opin” oraz warsztaty „Rysujemy komiks”, odbyły się też warsztaty kreatywne dla dzieci WERKOWANIE - prezentujące warsztat i pracę kowala w muzealnej stajni oraz koncerty „Chopin na strunach”, „Przeboje Jana Kiepury” i koncert w wykonaniu zespołu ATLE Blues Band, zaś po zmroku odbył się pokaz laserowy.

• **20 maja 2018 r.** w ramach „Rodzinnej Niedzieli” odbył się koncert pt. „Na początku był rytm...” połączony z prezentacją instrumentarium perkusyjnego z całego świata. Zwieńczeniem zajęć były warsztaty kreatywne inspirowane koncertem.

• **W dniach 21-22 maja 2018 r.** pracownicy Muzeum wzięli udział w VIII Kongresie Promocji Mazowsza „Co możemy zrobić po raz pierwszy dla Mazowsza?”. To przedsięwzięcie cykliczne, organizowane przez Samorząd Województwa Mazowieckiego od 2011 r., które ma na celu wymianę wiedzy i doświadczeń między specjalistami zajmującymi się marketingiem terytorialnym a przedstawicielami jednostek samorządu terytorialnego województwa mazowieckiego.

• **26 maja 2018 r.** Katarzyna Jamróz w towarzystwie pianisty Konrada Mastyło wystąpiła w koncercie pn. „Serce Matki”. Podczas koncertu artystka przybliżyła piosenki Edith Piaff, a także znane piosenki wielkich dam polskiej estrady.



• **1 czerwca 2018 r.** Adam Struzik Marszałek Województwa Mazowieckiego uroczystie otworzył nową ekspozycję, która powstała w ramach projektu pn. „Poprawa dostępności do zasobów kultury poprzez ich rozwój i efektywne wykorzystanie – aranżacja ekspozycji w Oranżerii Muzeum Romantyzmu w Opinogórze z zastosowaniem technologii audiowizualnych”. Uroczystości zostały połączone z Opinogórskim Dniem Dzieci.



• **3 czerwca 2018 r.** odbyło się spotkanie z cyklu „Salonik Elizy”. Gościem spotkania był Marek Majewski, który mówił o żeglowności w poezji, muzyce i na morzach świata. Spotkanie poprowadziła Zofia Humiecka.

• **W dniach 7-9 czerwca 2018 r.** podczas konferencji naukowej „Oblicza wojny, ludzie wojny” zorganizowanej przez Uniwersytet Łódzki Rafał Wróblewski wygłosił referat pt. „Polscy szwajcerowie Napoleona Bonaparte”.

• **10 czerwca 2018 r.** odbył się koncert nr 573 pt. „Przeboje wielkiego ekranu”, czyli koncert muzyczny filmowej w wykonaniu: Mileny Lange – sopran, Macieja Przestrzelskiego – skrzypce, Marka Stefankiewicza – fortepian.



• **11 czerwca 2018 r.** w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu z okazji Międzynarodowego Dnia Muzeów odbyła się konferencja naukowa „Muzea w 100-lecie odzyskania Niepodległości”, podczas której referat „Wzrost regionalnego potencjału turystycznego poprzez ochronę obiektów zabytkowych – renowacja krypt grobowych w kościele i zabytkowych nagrobków na cmentarzu w Opinogórze” wygłosiła Monika Salamon-Miloboszevska, zastępca Dyrektora Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Celem konferencji było pokazanie misji muzeów w roku jubileuszowym, która przejawia się głównie – jak w przypadku naszego muzealnego projektu – pamięcią o przeszłości i próbą przywracania świetności obiektów zabytkowych.

• **17 czerwca 2018 r.** w ramach „Rodzinnej Niedzieli” koncert w wykonaniu Łukasza Juszkiewicza i jego uczniów pt. „Duety” był prezentacją

młodych talentów wokalnych z regionu Ciechanowa. Po koncercie dzieci wraz z opiekunami wzięły udział w warsztatach „Rysujemy komiks”, prowadzonych przez rysownika, autor komiksów Rafała Kado.



• **24 czerwca 2018 r.** miał miejsce Festiwal Filmowy „Świat Maklaka”. W programie festiwalu znalazły się m.in.: projekcja filmów: „Wakacje z duchami”, „Kapelusz Pana Anatola”, „Przyjęcie na 10 osób plus 3” wraz z komentarzem krytyka, koncert w wykonaniu zespołu harcerskiego „ŻYWIŁY ART” oraz koncert finałowy, w którym usłyszeliśmy Macieja Miecznikowskiego. Prowadzenie festiwalu: Marta Maklakiewicz i Maciej Miecznikowski.

• **W dniach 26-28 czerwca br.** w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze odbyły się obrady wyjazdowe Zarządu Głównego Stowarzyszenia Muzealników Polskich. Przewodniczył im prezes SMP Michał Niezabitowski, dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Krakowa oraz Roman F. Kochanowicz, przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej SMP, dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze.

Podczas spotkania omawiano bieżące problemy Stowarzyszenia i jego członków, a także przyjęto uchwałę o utworzeniu nowego Oddziału Stowarzyszenia – Oddziału Lubelskiego.

• **27 czerwca 2018 r.** w oficynie muzealnej została otwarta wystawa pt. „Wizerunki sławnych Polaków i redukcje pomników polskich z wyciwni Mintera z kolekcji wilanowskiej”. Na wystawie przedstawiamy interesujący zespół odlewów, których powstanie zawdzięcza należy warszawskiej wyciwni Mintera. Jest to jedynie część bogatej kolekcji wilanowskiej, liczącej łącznie z konsol-



kami należącymi do popiersi portretowych 86 obiektów. Na opinogórskiej ekspozycji prezentujemy 24 medalliony w ramach, przedstawiające zarówno królów, jak i sławnych wodzów oraz bohaterów narodowych. Pozostałą część stanowią m.in. dwa modele nagrobków władców polskich, redukcja pomnika Mikołaja Kopernika oraz modele płyt nagrobnych. Ekspozycję dopełniają obrazy i rzeźby z wizerunkami twórców kolekcji oraz właścicieli Wilanowa. Wystawę będzie można oglądać do końca 2019 r.

• **8 lipca 2018 r.** w muzealnej oranżerii odbył się koncert niedzielny nr 574, podczas którego pu-



bliczność wysłuchała „Czterech pór roku” Antonio Vivaldiego w mistrzowskim wykonaniu: Marcina Króla – skrzypce (solista), Mirosława Feldgebela – klawesyn oraz Kwintetu Smyczkowego Radomskiej Orkiestry Kameralnej.

W przestrzeni przed oficyną muzealną odbyło się otwarcie wystawy fotograficznej Michała Krzyżanowskiego „Cztery pory roku w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze”.

• **W dniach 9-13 lipca 2018 r.** odbywały się półkolonie w Muzeum pod hasłem „Aktywnie i romantycznie”, podczas których połączono wątki edukacyjne z rekreacją dla dzieci. W części edukacyjnej znalazły się m.in. zwiedzanie wystaw stałych i czasowych, zajęcia plastyczne (decoupage, praca w glinie, malowanie płytek ceramicznych), zajęcia muzyczne i sportowe, zajęcia poświęcone parkowemu drzewostanowi i ptakom, zajęcia hipoterapii, jazdy konnej, obserwowanie pracy kowala, wizyta w muzealnej bibliotece, zajęcia poświęcone czytelnictwu. Gośćmi specjalnymi byli policjanci, którzy przekazali cenne rady dotyczące m.in. bezpiecznego postępowania podczas rekreacji w okresie wakacyjnym.

• **22 lipca 2018 r.** miało miejsce spotkanie rodzinne z cyklu „Rodzinna Niedziela” pod hasłem „Oranżeria kiedyś i dziś”. Budynek Oranżerii udostępniono dzieciom, miały możliwość kreatywnej zabawy na nowo otwartej wystawie multimedialnej, obejrzenia z bliska ogrodu wertykalnego, zdobycie informacji o pracy archeologa. Podczas warsztatów kreatywnych architekt krajobrazu pomagał stworzyć własne miniaturowe ogródki w szkle.

• **26 lipca 2018 r.** w kościele parafialnym w Opinogórze oraz 29 lipca 2018 r. w kościele parafialnym w Krasnosielcu zorganizowane zostały koncerty w wykonaniu „Solistów Polesia”: Natalii Trawki – fortepian i Mikołaja Nagirniaka – bas-baryton. Repertuar koncertowy zespołu łączy najlepsze utwory europejskiej muzyki wokalne i fortepianowej z różnych okresów.

• **12 sierpnia 2018 r.** odbył się koncert niedzielny nr 575 pt. „Perły muzyki polskiej” w wykonaniu: Magdaleny Idzik, solistki Teatru Wielkiego Opery Narodowej w Warszawie – mezzosopran i Roberta Morawskiego – fortepian. Koncert poprowadził Andrzej Krusiewicz.



• **15 sierpnia 2018 r.** odbyła się kolejna edycja „Wydarzenia kulturalnego za 1 zł”, w ramach którego zorganizowany został koncert „Niebo dla złodziejek” Joanny Lewandowskiej, której towarzyszyli na scenie: Mateusz Szmraj – gitary, Bartłomiej Krauz – akordeon, Kuba Szydło – perkusja. Mieliśmy możliwość posłuchać piosenek „skradzionych” A. Osieckiej, Z. Wodeckiego, A. Zausze, A. Poniedziałki, M. Szcześniakowi oraz zespołowi Sztynny Pal Azji. Joanna Lewandowska wykonała również utwory premierowe, m.in. piosenkę tytułową „Niebo dla złodziejek” pióra Marka Bartkowicza do własnej muzyki.

• **19 sierpnia 2018 r.** odbyła się kolejna Rodzinna Niedziela, tym razem pod hasłem „Z wizytą u mieszkańców folwarku”. W ramach spotkania licznie przybyłe dzieci wraz z rodzicami obejrzały spektakl teatralny pt. „Muzyczne Zoo” nawiązujący m.in. do mieszkańców muzealnej ptaszarni,

opowiadający o wartości przyjaźni, współpracy i wspólnej trosce o słabszych. Na zakończenie spotkania śpiewająca Papuga zaprosiła wszystkich na pokaz baniek mydlanych oraz do wspólnych zabaw logopedycznych i ruchowych.



• **8 września 2018 r.** w muzealnej oficynie czytaliśmy „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego, mądrą i piękną lekturę, w ramach ogólnopolskiej akcji NARODOWE CZYTANIE. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, opinogórską Gminną Bibliotekę Publiczną oraz Akcję Katolicką działającą przy parafii pw. św. Zygmunta w Opinogórze. Wydarzenie uświetnił koncertem akordeonowym Maciej Kacprzak.

• **9 września 2018 r.** odbył się koncert niedzielny nr 576 pt. „I LOVE MUSIC” w wykonaniu: Patrycji Greckiej – skrzypce, Emiliana Madeya – fortepian, Eweliny Stepanczenko-Stolorz – recytacje.



• **23 września 2018 r.** w ramach „Rodzinnej Niedzieli” Teatr Ptasie Melodie przeniósł najmłodszych gości w bajkową, teatralną podróż do „Litterkowego Królestwa” słynącego z pięknych wierszy i poematów. Oranżeria po raz kolejny została przekazana pod władanie najmłodszych miłośników kultury, sztuki i teatru. Tematem spajającym spotkanie z teatrem oraz warsztaty kreatywne zorganizowane w pięknym otoczeniu parkowej zieleni były romantyczne, opinogórskie stawy – nierozłączny element architektury XIX-wiecznych parków.

• **30 września 2018 r.** odbyło się dziesiąte spotkanie z cyklu „Wiersze przy lampie naftowej”. Swoją twórczość zaprezentowała Ewa Stangrodzka-Kozłowska, dziennikarka, poetka, publicystka, przewodnik turystyczny po Ziemi Ciechanowskiej, Mazowszu, Świętokrzyskiem, Warmii i Mazurach oraz pilot wycieczek zagranicznych. Muzycznie spotkanie uświetniła wokalistka Gabriela Majtczak. Spotkanie poprowadziła Janina Janakakos-Szymańska.

• **1 października 2018 r.** w Oficynie Muzeum Romantyzmu w Opinogórze odbyło się XX Opinogórskie Spotkanie z Literaturą, którego gościem był Pan Adam Pomorski – tłumacz literatury pięknej, krytyk, eseista, prezes Polskiego PEN Clubu. W Opinogórze rozstrzygnięto XXX Ogólnopolski Konkurs Poetycki „O Laur Opina”. Spotkanie, prowadzone przez Panią Teresę Kaczorowską, uświetnił koncert poetycko-forte-pianowy w Oranżerii w wykonaniu laureatów konkursu oraz młodych pianistów: Michała Kwiatkowskiego oraz

Piotra Żandarskiego. W ramach opinogórskiej części XXIII Ciechanowskiej Jesieni Poezji miała też miejsce prezentacja XX Ciechanowskich Zeszytów Literackich oraz promocja jubileuszowego almanachu „Laur Opina”.



• **W dniach 3-4 października 2018 r.** delegacja pracowników Muzeum uczestniczyła w konferencji „Dźwigacze Kultury 2018” zorganizowanej w Centrum Kongresowym ICE Kraków. Celem spotkania była rozmowa o wszelkich aspektach współczesnej kultury, od jej manifestacji w postaci mniejszych i większych wydarzeń, po daleko siężne strategie i wpływ na gospodarkę.

• **W dniach 4-5 października 2018 r.** na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie odbyła się konferencja naukowa „Życie prywatne Polaków w XIX wieku. O mężczyźnie (nie) zwyczajnie” zorganizowana przez Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Olsztynie oraz Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego. W konferencji wzięli udział Wojciech Jerzy Górczyk, który wygłosił referat pt. „Biskup kamieniecki Adam Stanisław Krasieński (1714-1800) i generał Wincenty hrabia Krasieński (1782-1858). Wzorce mężczyzny w rodzie Krasieńskich”.

• **6 października 2018 r.** gościem XIX Saloniku Elizy był Pan Adam Struzik, Marszałek Województwa Mazowieckiego, laureat I Nagrody Zygmunta Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Spotkanie wpisowało się w obchody 20-lecia Samorządu Województwa Mazowieckiego i 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. W trakcie spotkania ogłoszono laureata V edycji Nagrody Zygmunta Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, którym został Ksiądz Kanonik Jarosław Arbat, proboszcz parafii pw. św. Zygmunta w Opinogórze. Spotkanie muzycznie uświetniła swoim występem Pani Alicja Węgorzewska-Whiskert. W Oranżerii zagościli także młodzi muzycy, absolwenci ciechanowskiej Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia: Anna Nałęcz oraz Gabriel Staszewski. Salonik poprowadziła Zofia Humięcka.

• **W dniach 11-13 października 2018 r.** w Muzeum Zamoyskich w Kozłowce odbyła się VII sesja naukowa z cyklu Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie pod tytułem „Historia pisana zyciorysami. Ziemiaństwo w walce o Niepodległość”. Tematami wystąpień były postaci związane z różnymi formami działalności na rzecz odradzającego się państwa polskiego. W ciągu trzech dni sesyjnych uczestnicy wysłuchali 36 referatów. Drugiego dnia konferencji referat zatytułowany „Patrz, dąb między krzakami. O Róży de domo Potockiej primo voto Krasieńskiej secundo voto Raczynskiej” przedstawiła Aldona Łyszkowska.

• **13 października 2018 r.** na scenie Oranżerii Muzeum Romantyzmu w Opinogórze miała miejsce uczta dla miłośników muzyki Fryderyka Chopina i tańca – Jeanne Bresciani oraz tancerze The Isadora Duncan International Institute w Nowym Jorku. Inspirujące spotkanie z interpretacją muzyki polskiego kompozytora przez tancerzy z USA i Japonii. Na fortepianie utwory F. Chopina brawurowo zagrał Carlos Cesar Rodriguez.



• **14 października 2018 r.** Koncert Niedzielnny nr 577 – w ramach „miesiąca chopinowskiego” drugie spotkanie z muzyką wielkiego kompozytora romantyzmu, którego tematem były utwory kameralne Fryderyka Chopina. Grand Duo concertant E-Dur na temat z opery „Robert Diabeł” Meyerbeera, op. 16A, Sonata g-moll na fortepian i wiolonczelę, op. 65 oraz Trio fortepianowe g-moll, op. 8., to trzy dzieła o dużym ciężarze i ogromnych wymaganiach dla wykonawców. Trio fortepianowe w składzie: Grzegorz Gorczyca – fortepian, Marek Wroński – skrzypce oraz Piotr Hausenplas – wiolonczela przeniosło publiczność w klimat paryskich salonów prezentując repertuar mało popularny, będący perełką dla koneserów muzyki klasycznej.



• **W dniach 15-16 września** pracownicy działu historii Muzeum wzięli udział w I Kongresie Historycznych Miejscowości Mazowsza organizowanym przez Muzeum Etnograficzne w Warszawie.

• **W dniach 18-19 października 2018 r.** delegacja pracowników naszego Muzeum pod przewodnictwem Dyrektora Romana F. Kochanowicza wzięła udział w konferencji pt.: „Dezydery Chłapowski – Szwoleżer – Prekursor Nowoczesnego Rolnictwa oraz Pracy Organicznej”.

Dezydery Adam Chłapowski, tak jak generał Wincenty Krasiński, uczestniczył w epopei napoleońskiej, jednak po upadku Napoleona Bonapartego inaczej kierował swoim życiem niż ojciec poety Zygmunta. O podobieństwach i różnicach między gen. Krasińskim a gen. Chłapowskim mówił Dyrektor Roman Kochanowicz.

• **20 października 2018 r.** Rodzinna Sobota – cykl trzech spotkań zorganizowano we Dworze Krasińskich na dwóch wystawach muzealnych. Melomaluszki spotkały się na „Smykofonii” – koncercie dostosowanym do percepcji najmłodszych. Muzycznie jesienne nastroje malowali: Joanna Lalek – sopran, Przemysław Skubała – klarnet, Mariusz Dropek – pianino, Viola Łabanow – prowadzenie. Kameralna sala wystawy „Polonia Restituta. Polskie drogi do Niepodległości” została po brzegi wypełniona tańczącymi i śpiewającymi dziećmi, którym aktywnie wtórowali opiekunowie. Ukoronowaniem występu była



nietuzinkowa możliwość zajrzenia do „serca” rozzebranego na części pianina. Warsztaty kreatywne dla dzieci młodszych zorganizowano na wystawie polskiego malarstwa XIX-wiecznego. Kanwą spotkania były dawne zwyczaje pisania listów, a dzieci wykonały samodzielnie malownicze stylizowane „retro” kartki pocztowe – niepowtarzalne pamiątki dla bliskich. Dzieci starsze spotkały się na „Galerii Jednego Obrazu”.

• **10 listopada 2018 r.** w związku z uroczystymi obchodami 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości oraz 20-lecia Samorządu Województwa Mazowieckiego zorganizowano edukacyjną sobotę dla dzieci i młodzieży. Quartetto con l'anima (Joanna Gatniewska – flet, Katarzyna Dul – skrzypce, Maria Straszyńska – altówka, Julia Kisielska – wiolonczela) zaprezentował znane utwory niepodległościowe w niecodziennej aranżacji. Po koncercie dzieci i młodzież zaproszono na edukacyjny spacer związany z muzealnymi instrumentami.

• **11 listopada 2018 r.** Koncert Niedzielnny nr 578: kwartet smyczkowy „Impressione”, Maciej Madaliński (tenor), Aleksandra Seredyńska (fortepian), Izabela Budzinowska (deklamacje, konferansjer) zaprezentował polską historię malowaną dźwiękami muzyki. Podczas koncertu pt. „Popiół i Diament. Historia Polski w Muzyce”, zabrzmiały utwory m.in. F. Chopina, H. Wieniawskiego, S. Moniuszki, a także W. Kilara, S. Borysa czy K. Komedy.

O godz. 15.00 mszą św. rozpoczęły się Opinogórskie Obchody Święta Odzyskania Niepodległości przez Polskę, współorganizowane przez Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, Urząd Gminy w Opinogórze Górnej i Parafię pw. św. Zygmunta w Opinogórze. Po mszy św. została odsłonięta tablica upamiętniająca ks. F. Rogozińskiego oraz ks. W. Mościckiego. Następnie, przy dźwiękach Gminnej Orkiestry Dętej Trzech Pokoleń, uroczysty pochód udał się do Oranżerii, gdzie odbyła się druga część uroczystości: koncert „Radośnie śpiewamy Niepodległej” w wykonaniu chóru Szkoły Podstawowej im. Z. Krasińskiego w Opinogórze Górnej, prelekcje nt. wystaw – stałej i planszowej – „Polonia Restituta. Polskie drogi do Niepodległości” oraz „Krasińscy i Opinogóra – w drodze do Niepodległej”, a także promocja publikacji muzycznej o tym samym tytule, podsumowanie programu Akcji Katolickiej działającej przy parafiach w Opinogórze i w Pałukach „Nasze drogi do Niepodległości”. Zakończeniem uroczystości był koncert zespołu Melodia połączony ze wspólnym śpiewaniem piosenek patriotycznych.

Wydarzenia wpisały się w obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości oraz 20-lecia Samorządu Województwa Mazowieckiego.

• **W dniach 15-16 listopada** podczas konferencji naukowej „Intymistyka a edytorstwo” organizowanej przez UMK w Toruniu, Rafał Wróblewski wygłosił referat pt. „Słów kilka o pamiątkach gen. Wincentego Krasińskiego”.

• **18 listopada 2018 r.** na terenie Folwarku została otwarta powozownia. Na ekspozycji prezentujemy dwanaście odnowionych, zabytkowych powozów z kolekcji Wojciecha Wałachowskiego i SGGW w Warszawie. Są to m.in.: powóz „Mi-



lord”, karetka „Coupe”, pojazd „vis a vis”, brek myśliwski, brek Koszowy, bryczka „Węgierska”, furka podlaska wraz z uprzężą, chomątem i dugą, a także dwie pary sań i dwie bryczki. Jest to stała ekspozycja.

• **24 listopada 2018 r.** sobotni koncert pt. „Rosyjskie Romanse” przeniósł publiczność w świat romantycznych pieśni w wykonaniu Kseni Matsuk (sopran), Mirosława Feltgebela (fortepian) oraz Andrzeja Krusiewicza (konferansjer). Publiczność poderwała m.in. „Podmoskiewskie Wieczory” oraz „To były piękne dni”.

• **25 listopada 2018 r.** w „Saloniku Elizy” w 100-lecie narodzin grupy Skamander, gośćmi wydarzenia byli Waldemar Smaszcz (polski historyk literatury, krytyk, eseista, tłumacz) i Karol Radziwonowicz. Spotkanie wpisało się w obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości i 20-lecia Samorządu Województwa Mazowieckiego. Część muzyczna była upamiętnieniem Ignacego Jana Paderewskiego, usłyszeliśmy koncert fortepianowy w wykonaniu K. Radziwonowicza, który jako pierwszy pianista w historii muzyki polskiej opanował wszystkie jego dzieła fortepianowe. Spotkanie prowadziła Zofia Humięcka.

• Muzeum Romantyzmu w Opinogórze tradycyjnie wzięło udział w IX Salonie Książki Muzealnej na XXVII Targach Książki Historycznej w Arkadach Kubickich na Zamku Królewskim w Warszawie, które odbyły się w **dniach 29 listopada – 2 grudnia 2018 r.** Corocznie Targi odwiedza kilka tysięcy gości, którzy mają okazję spotkać się z wydawcami, wziąć udział w spotkaniach autorskich, wymienić doświadczenia czy dokonać korzystnych zakupów.

• **W dniu 30 listopada 2018 r.** miała miejsce Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej Szlacheckiej. Dom Pański” zorganizowana przez Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk i Zakład Historii Sztuki i Kultury Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, na której Wojciech Jerzy Górczyk wygłosił referat pt. „Kościół bartolomitów w Węgrowie fundacji Jana Dobrogosta (Bonawentury) Krasińskiego w świetle materiałów z Archiwum Diecezjalnego w Drohiczyń”.

• **1 grudnia 2018 r.** odbył się Muzealny Konkurs Fortepianowy dla dzieci i młodzieży. Wydarzenie było okazją do występów młodych muzyków na scenie muzycznej Oranżerii i wypróbowania swoich sił podczas prezentacji utworów romantycznych na koncertowym fortepianie Muzeum. Konkurs miał formułę otwartą.

• **9 grudnia 2018 r.** Koncert Niedzielnny nr 579: widowisko wokalnie-instrumentalne pt. „Święta dookoła świata” w wykonaniu zespołu Artes Ensemble. W zimowej aurze zabrzmiały w Oranżerii najpiękniejsze kolędy, pastoralki, piosenki świąteczne i utwory o tematyce bożonarodzeniowej i zimowej z całego świata. W świątecznych nastrojach usłyszeliśmy interpretacje „Walca Kwiatów” i „Marsza” z „Dziadka do Orzechów” P. Czajkowskiego, czy „Ave Maria” F. Schuberta.

M. Bral, W. J. Górczyk, A. Łyszowska, P. Rybczyńska, A. Wichowska, A. Wodzyńska, R. Wróblewski